Biblioteka Publ. w Krakowie

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

GAZETA KRAKOWSKA

Dziennik Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

NR INDEKSU 35015
PLISSN0208-7693

Kraków • Nowy Sącz • Tarnów ■ Czwartek, 14 XII 1989 r. ■ Nr 291 (12696) ■ Rok XLI ■ Cena 150 zł ■ Wyd. 1

Obradowała Rada Ministrów

Bezrobotny — określenie jego uprawnień i obowiązków

WARSZAWA (PAP). Pod przewodnictwem premiera **Tadeusza Mazowieckiego** obradowała 13 bm. Rada Ministrów. Do godziny 19 rozpatrzono i przyjęto kilka projektów ustaw.

Przyjęto projekt ustawy o zatrudnieniu. Przewidziane w nim rozwiązania dotyczące metod i instrumentów kształtowania polityki zatrudnienia uwzględniają obecną i przewidywaną sytuację społeczno-gospodarczą oraz zmieniające się warunki funkcjonowania reformowanej gospodarki.

Nowym elementem w polityce zatrudnienia będzie jej uspołecznienie w wyniku utworzenia rad zatrudnienia, w których będą zasiadać przedstawiciele związków zawodowych, organizacji pracodawców, organów administracji państwowej oraz samorządu terytorialnego. Rady te będą spełniać rolę społecznych organów doradczo-nadzorczych. Naczelna Rada Zatrudnienia będzie m. in. opiniować projekty planów finansowych służb zatrudnienia i funduszu płac oraz wnioskować przedsięwzięcia zmierzające do pełnego i racjonalnego zatrudnienia.

Podstawowym zadaniem służb zatrudnienia będzie pośrednictwo pracy, oparte na nowych, zmienionych zasadach jego prowadzenia. Między innymi zniesiony zostanie obowiązek zgłaszania przez zakłady pracy służbom zatrudnienia każdego wolnego miejsca pracy i nauki zawodu oraz potwierdzania przyjęć na te miejsca.

Nowe istotne regulacje wiążą się z wprowadzeniem pojęcia bezrobotnego, określeniem jego uprawnień i obowiązków. Służby zatrudnienia będą miały wyszukiwać dla bezrobotnych odpowiednie oferty pracy, kierować na przyuczenie lub przekwalifikowanie, ułatwiać tworzenie w zakładach pracy dodatkowych stanowisk, umożliwiać zatrudnianie bezrobotnych przy pracach

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Z obrad sejmowej Komisji Nadzwyczajnej

Nie względy ekonomiczne, lecz polityczne zadecydowały o losie Stoczni Gdańskiej

WARSZAWA (PAP). Niełatwe zadanie miała obradująca 13 bm. Komisja Nadzwyczajna ds. przeanalizowania i oceny działalności ustępującego rządu, bowiem tego dnia przedyskutowano i przyjęto uchwałę nt. zasadności postawienia w stan likwidacji Stoczni Gdańskiej i przebiegu procesu jej likwidacji. Komisja uznała, że decyzja ta podjęta przez byłego premiera na wniosek byłego ministra przemysłu została wprowadzona w trybie nagłym i nie była rozważana przez Radę Ministrów. Nie zostały przeprowadzone konsultacje ze związkami zawodowymi, nie przygotowano odpowiednich ekspertyz naukowych. Komisja stwierdziła także, iż z punktu widzenia kryteriów makroekonomicznych wyniki finansowe stoczni tylko w niewielkim stopniu uznać można za miarodajne. W szczególności zaś nie mógł przynosić korzyści system rozliczeń za eksport statków do ZSRR choć — prawdopodobnie — był on w pełni celowy i konieczny z punktu widzenia całej gospodarki polskiej.

Kilku posłów, a w szczególności **Tadeusz Biliński** (PZPR) i **Waldemar Grzywacz** (PZPR) stwierdziło, że uchwała w wielu punktach nie jest spójna i kłóci się z rzeczywistymi po-

(DOKOŃCZENIE NA STR. 4)

Oświadczenie L. Wałęsy w 8. rocznicę wprowadzenia stanu wojennego

13 grudnia pozostanie symbolem przekładania ideologii ponad dobro społeczeństwa

GDAŃSK (PAP). 13 bm. Biuro Prasowe Przewodniczącego NSZZ „Solidarność" przekazało PAP oświadczenie **Lecha Wałęsy** związane z 8. rocznicą wprowadzenia stanu wojennego. Oto jego treść:

Trzynastego grudnia 1981 roku ówczesna władza dekretem o stanie wojennym wpisała w naszą historię kolejną dramatyczną datę. Odpowiedź na pytanie: czy polska racja stanu wymagała takiej decyzji — należy do historyków. Nie trzeba jednak naukowych analiz, by widzieć bezsensowność ludzkich ofiar, prześladowań, kampanii oszczerstw i upokarzania, kultu siły i pacyfikacji życia publicznego.

Trzynasty grudnia pozostanie symbolem przekładania ideologii ponad dobro społeczeństwa.

Dziś tragedia stanu wojennego przypomina o społecznej potrzebie kultury politycznej, pluralizmu i tolerancji. Dra-

(DOKOŃCZENIE NA STR. 4)

Rozmowy M. F. Rakowskiego w Rzymie

RZYM (PAP). W środowym programie wizyty **M. Rakowskiego** w Rzymie, szczególnie ważnym punktem było przyjęcie polskiego gościa przez prezydenta Włoch **Francesco Cossigę.**

Odbyły się także spotkania I sekretarza KC PZPR z przedstawicielami kierownictw kolejnych partii politycznych i niektórymi deputowanymi do parlamentu.

Włoski wydawca chce kupić pomnik Lenina

RZYM (AFP). Włoski wydawca, komunista, **Roberto Napoleone** ogłosił subskrypcję we Włoszech na wykupienie pom-

(DOKOŃCZENIE NA STR. 4)

KRÓTKO

(a) CHOCIAŻ sekretarz stanu USA **James Baker** nie wystąpił podczas spotkania w Poczdamie z premierem **Hansem Modrowem** z konkretnymi obietnicami pod adresem NRD, dał jednak do zrozumienia, że kraj ten może liczyć na możliwość obniżenia taryf celnych w przypadku podjęcia przez rząd wschodnioniemiecki kroków zapewniających obywatelom prawo emigracji na Zachód.

PAPIEŻ Jan Paweł II przyjął w środę na audiencji prywatnej Marię i Bogdana Suchodolskich, autorów książki pt.: „Polska — naród a sztuka", którzy

(CIĄG DALSZY NA STR. 4)

Konferencja rzecznika prasowego rządu

Mało o 13 grudnia, wiele o gospodarce, MSW, SB, MO i głośnym oświadczeniu L. Wałęsy

(Inf. wł.) Na wczorajszą konferencję rzecznika prasowego rządu przybył komplet zaproszonych dziennikarzy z kraju i z zagranicy. Atmosfera była dość niezwyczajna, oczekiwano ważnych oświadczeń. Wszak był to dzień 13 grudnia, kolejna rocznica wprowadzenia stanu wojennego. Ponieważ większość przedstawicieli dzisiejszej ekipy rządzącej jako tzw. internowani stanowili przed laty więzienną klientelę gen. **Jaruzelskiego,** spodziewano się pewnych sensacji, zwłaszcza iż za kulisami od kilku dni krążyły pogłoski, że w wypadku potępienia przez Sejm, czy rząd wprowadzonego przed 8 laty stanu wojennego, prezydent Jaruzelski zapowiedział podanie się do dymisji.

Jednak nic z tego, pani **Niezabitowska** rozpoczęła swoje oficjalne zagajenie niezwykle przyjaźnie i pokojowo, mówiąc o tym, że dawniej opozycjoniści, dziś mogą występować jawnie i głosić swoje poglądy. Że dziś w rządzie zasiadają ci, którzy zarządzali więźniami oraz ci, którzy byli więźniami. Wydawało się to niemożliwe, wydawało się, że wszystko ich dzieli, ale okazuje się, że ludzie ci mogą obok siebie siedzieć (w ławach rządowych) i współpracować.

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Propozycja J. Arafata

Rozmowy palestyńsko-izraelskie w Polsce

WARSZAWA (PAP). Jak informuje rzecznik prasowy MSZ, dyr. **Stefan Staniszewski** — w dniach 7—9 grudnia w Tunisie przebywał wiceminister spraw zagranicznych **Jan Majewski.** Spotkał się tam z prezydentem państwa palestyńskiego **Jaserem Arafatem,** sekretarzem generalnym Ligi Państw Arabskich

(DALSZY CIĄG NA STR. 2)

Przed XI Zjazdem

Trzeba wyłonić liderów, którzy nie zawiodą

(Inf. wł.) Przebieg spotkania z kandydatami na delegatów na XI Zjazd PZPR zorganizowanego wczoraj w „Kuźnicy" potwierdził, że istnieją rozbieżności ocen zarówno co do przeszłości, jak i przyszłości partii. Nawet na temat sensu zwołania zjazdu i jego szans na powołanie do życia wiarygodnej partii opinie prezentowane przez niektórych uczestników dyskusji świadczyły o negatywnym prognozowaniu. Ktoś legitymujący się przeszło 30-letnim stażem w PZPR oświadczył nawet, że nie widzi sensu wzięcia udziału w akcie głosowania, „bo wszystko należałoby rozpocząć od rozwiązania PZPR i tworzenia nowej partii od podstaw".

Przeważał jednak wyważony i ostrożny optymizm. Wynikał z aprobaty dla oceny zaprezentowanej przez prof. **Hieronima Kubiaka,** iż to właśnie teraz po raz pierwszy jesteśmy w sytuacji, w której o naszych losach — zarówno kraju, jak i ruchu — możemy rozstrzygać suwerennie. Wszyscy pozostali kandydaci

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Węgry

30–35 tys. osób nie powróciło z robót przymusowych w ZSRR

BUDAPESZT (MTI) w Pecsu odbyła się konferencja naukowa poświęcona losom obywateli węgierskich, którzy po zakończeniu drugiej wojny światowej w ramach reparacji zostali wysłani na przymusowe roboty do Związku Radzieckiego. Większość spośród nich stanowili Niemcy zamieszkali na Węgrzech, reszta to Węgrzy i przedstawiciele innych narodowości.

Archiwista z Pecsu **Miklos Fuezes** już od ponad dziesięciu lat zbiera materiały dotyczące tych ludzi. Jak oświadczył na konferencji, wywieziono ok. 60 tys. osób. Nigdy nie powróciło do ojczyzny 30—35 tys. Przed wyjazdem uspokajano ich, że ich praca potrwa zaledwie... tydzień, dwa.

T. Żiwkow wykluczony z partii

BPK rezygnuje ze swej kierowniczej roli

SOFIA (BTA). Bułgarska Partia Komunistyczna postanowiła zrezygnować z kierowniczej roli w państwie i społeczeństwie — taką informację przekazała agencja BTA po zakończeniu dwudniowych obrad plenum KC BPK.

Plenum zleciło partyjnej komisji parlamentarnej wniesienie propozycji zmiany paragrafu 2 i 3 artykułu 1 Konstytucji Bułgarii pod obrady rozpoczynającej się w czwar-

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Associated Press

Najważniejsze wydarzenia lat 80. i 1989 roku

NOWY JORK (AP). Agencja Associated Press przeprowadziła ankietę w 44 państwach całego świata (oprócz USA) na temat najważniejszych wydarzeń lat 80. oraz roku 1989.

OTO WYNIKI ANKIETY:

Najważniejsze wydarzenia lat 80.

1. Dojście Michaiła Gorbaczowa do władzy w ZSRR.
2. Przemiany polityczne w Europie Wschodniej.
3. AIDS.
4. Wydarzenia w Chinach.
5. Katastrofa w Czarnobylu i problemy związane z energetyka atomowa.
6. Katastrofy ekologiczne i walka o ochronę środowiska naturalnego.

(DOKOŃCZENIE NA STR 2)

Danił Granin na łamach „Moskowskich Nowosti"

Michaił Gorbaczow rzeczywiście chciał ustąpić

Przeciwnicy radzieckiego przywódcy oskarżyli go o prowadzenie niesłusznej linii politycznej

MOSKWA (PAP). Danił Granin, znany pisarz z Leningradu, deputowany ludowy ZSRR, potwierdził na łamach tygodnika „Moskowskije Nowosti", że na sobotnim (9 bm.) plenum KC KPZR Michaił Gorbaczow zadeklarował gotowość podania się do dymisji. O takiej decyzji radzieckiego przywódcy wspom-

(DOKOŃCZENIE NA STR. 4)

Z okrzykiem „Sowieci do domu"

WiP pod Konsulatem ZSRR, przed KK PZPR, na Mikołajskiej i na Rynku Głównym

Wczoraj o godz. 15 przed pomnikiem A. Mickiewicza na Rynku Głównym rozpoczął się wiec zorganizowany przez ruch „Wolność i Pokój". W czasie wiecu odczytano dwa listy adresowane do premiera **Tadeusza Mazowieckiego.** Na pierwszy z nich (wysłany 7 listopada br.) WiP-owcy nie otrzymali odpowiedzi. Drugi — jak oświadczyli — wyślą z datą 13 bm. W obu listach domagają się, aby premier podjął działania mające na celu

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Odwołanie i mianowanie w ministerstwach

Różne oblicza koalicji

(Inf. wł.) Z dużym zainteresowaniem spotkała się w Sejmie analiza mianowań i odwołań na kluczowych ministerialnych stanowiskach dokonanych ostatnio przez premiera Tadeusza Mazowieckiego. Analiza, która zaskoczyła zwłaszcza członków koalicyjnych partii — czyli PSL „Odrodzenie" (dawne ZSL) i SD.

Jak wiadomo, układ personalny w Radzie Ministrów jest następujący: 12 członków gabinetu to przedstawiciele „Solidarności", 4 wywodzi się z dawnego ZSL, 3 z SD, a 4 pochodzi spoza koalicji — czyli z PZPR. Jeden minister określa się jako niezależny, chociaż otwarcie deklaruje swoją sympatię dla „Solidarności". Taki partyjny skład rządu wyłonił parlament, gdyż to Sejm powołuje premiera, a na jego wniosek członków gabinetu. Natomiast niższe stanowiska ministerialne (sekretarze i podsekretarze stanu) obsadzane są w drodze powołania przez premiera na wniosek właściwego szefa resortu.

Wśród 35 ostatnich nominacji na stanowiska sekretarzy i podsekretarzy stanu oraz dyrektorów generalnych z so-

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Jutro w Magazynie „Piątek"

◇ Czy poseł powinien być ministrem? Czy senator może być członkiem rządu? Czy obaj w takich przypadkach nie powinni „zawiesić" mandatu przedstawicielskiego? Na ten temat wypowiada się doc. Zdzisław Jarosz, dyr. Instytutu Nauk o Państwie i Prawie UW.

◇ Odcinek (chyba nie ostatni) nt. afery w firmie „Inter-Commerce".

◇ Czy negocjując zakup „boeingów" „Lot" popełnił kardynalne błędy? Oskarżenia odpiera Henryk Zimakowski, zastępca dyr. ds. ekonomiki i rozwoju PLL „Lot".

◇ Enzo Russo, znany włoski pisarz, spisał wstrząsającą relację mordercy na usługach mafii. Rozpoczynamy publikację fragmentów książki (za tygodnikiem „Stern"), która stała się bestsellerem we Włoszech.

◇ O przyszłości polskiej telewizji mówi Andrzej Drawicz, przewodniczący Komitetu ds. Radia i Telewizji.

Co Pan powiedział prezydentowi?

— zapytaliśmy dr. S. Tabkowskiego, prezesa RSW „Prasa-Książka-Ruch"

(P) — **Jak poinformowała PAP, został Pan przyjęty przez prezydenta Wojciecha Jaruzelskiego. Co Pan powiedział prezydentowi?**

— Przedstawiłem prezydentowi Wojciechowi Jaruzelskiemu najważniejsze problemy związane z reformowaniem polityki wydawniczej RSW. Mówiłem, że obecnie RSW jest organizacją, która w działalności programowej żadną miarą nie odpowiada staremu obrazowi. Jest to na pewno organizacja, która wydaje autentycznie pluralistyczną prasę. Chciałoby się, żeby niektórzy nowi wydawcy reprezentowali tak szeroki pluralizm. Nie mają uzasadnienia opinie mówiące o monopolu RSW. W 1988 RSW wydawała 8,9 proc. tytułów prasowych i 49 proc. nakładu prasy.

Przeprowadzane zmiany w RSW mają na celu racjonalizację ekonomiczną. Może to się stać tylko pod warunkiem aktywnego podejmowania różnych inicjatyw programowych, ekonomicznych przez poszczególne jednostki RSW, czego przykładem są próby podejmowane w „Życiu Warszawy". RSW występuje ze zmianą oferty tytułowej, zwracając szczególną uwagę na fakt, że pomimo

(DOKOŃCZENIE NA STR. 4)

Franciszkanie wracają na ul. Franciszkańską

(Inf. wł.) Sala tzw. refektarza klasztoru ojców Franciszkanów przy ul. Franciszkańskiej przez lata dzierża-

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Dyżur telefoniczny

Wszystko o amnestii

Uchwalona przez Sejm 11 grudnia br. zmiana ustawy o amnestii wzbudziła duże zainteresowanie naszych Czytelników.

Już dziś na pytania dotyczące praktycznego zastosowania nowej ustawy odpowiada telefonicznie w redakcji „GK" **prokurator Prokuratury Wojewódzkiej w Krakowie Bronisław Balawender.**

Nasz Gość dyżuruje przy telefonie 21-22-69 (Kraków) w godz. 10—12.

Uwaga! W jutrzejszym numerze zamieścimy relację z tego dyżuru. (san)

Wywalczone, podpisane, zapomniane

Postulaty spod stołu

Zaledwie osiem miesięcy minęło od dnia, kiedy to po kilkudniowej dyskusji odstawiono po raz ostatni krzesła od słynnego „okrągłego stołu". Lektura podpisanych wówczas dokumentów wprawia w zadumę. Martwe stały się ustalenia, nad którymi zaciekle dyskutowano przez całe tygodnie. Umowę, uznaną w kwietniu za porozumienie tak wspaniałe, w grudniu określa się już jako „świadectwo zacofania w rozwoju" (Z. Najder, „Rzeczpospolita" z 4.12. br.). Ocena ta została powtórzona przez posła z OKP w Sejmie, wraz z żądaniem rewizji ustaleń, ponieważ zmieniła się rzeczywistość i układ sił.

W istocie. Inna dziś Polska niż w kwietniu — pod względem politycznym, a także i gospodarczym. W tym drugim przypadku nie jest to na razie zmiana na lepsze. Przekształcają się burzliwie państwa sąsiedzkie. Impulsem i pewnym wzorem dla tych przemian był kontrakt wypracowany tu, u nas, między lutym a kwietniem. Atrakcyjność polskiego przypadku wynikała z przeprowadzenia praktycznego dowodu, że oto w sposób ewolucyjny, spokojny, bezkrwawy, cywilizowany i uporządkowany można przejść od jednego systemu do drugiego, nie opłacając tego gwałtownym zagrożeniem bytu materialnego milionów rodzin, no i bez zastąpienia jednego monopolu — drugim.

W uzgodnionych wówczas „stanowiskach", a także w protokołach rozbieżności, strona solidarnościowo-opozycyjna zawarła dziesiątki postulatów własnych, zmierzających do wzmocnienia takich właśnie gwarancji. Oto niektóre z nich, wynotowane z pełnego tekstu „Porozumienia" zawierającego także protokoły końcowe, stanowiska i sprawozdania podzespołów i grup roboczych Jak napisano we wstępie, „umowy te są wyrazem u c z c i w e g o poszukiwania programów antykryzysowych i reformatorskich".

Za najważniejsze w 1989 roku zadanie polityki gospodarczej rządu uznano „jakościową i ilościową poprawę zaopatrzenia rynku konsumpcyjnego". Nic takiego nie nastąpiło. Cała produkcja przemysłowa była w listopadzie niższa niż w październiku i aż o osiem procent mniejsza niż przed rokiem w tymże miesiącu. Wytwarzanie wielu dóbr konsumpcyjnych zmalało jeszcze bardziej. „Dostawy krajowych towarów i usług konsumpcyjnych będą rosły, poczynając od bieżącego roku, w tempie nie niższym od tempa wzrostu dochodu narodowego wytworzonego". Jak wynika z obecnych zamiarów, 1990 rok przyniesie kilkunastoprocentowe obniżenie produkcji, kilkuprocentowe — dochodu narodowego, więc ograniczenie dostaw towarów konsumpcyjnego użytku, ale w stopniu nieznanym, bo sam plan roczny został w zasadzie zlikwidowany. „W roku bieżącym rząd przedstawi opinii publicznej — czytamy w «Porozumieniu» — konkretny i kompleksowy program przemieszczeń nakładów między wymienionymi dziedzinami (tj. kompleksem paliwowo-energetycznym, surowcowym a gospodarką żywnościową, przedsięwzięciami zmniejszającymi energo- i materiałochłonność — przyp. A.B.) określający wielkość i terminy spodziewanych efektów. Program ten będzie uwzględniony w planach społeczno-gospodarczych". Ani śladu po takim dokumencie i po planowaniu.

Oto kilka kolejnych wypisów z rozdziału traktującego o polityce społecznej i gospodarczej oraz reformach systemowych. „Uzgodniono potrzebę wprowadzenia mechanizmów p o w s z e c h n e g o indeksowania płac zasadniczych oraz innych elementów wynagrodzeń indywidualnych". Nowy Sejm musiał przyjąć indeksację inną, w y r ó w n a w c z ą, aby ustrzec gospodarkę przed natychmiastową awarią systemu pieniężnego. W lutym 1990 r., mimo ogromnych podwyżek cen, projektuje się obniżenie wskaźnika indeksacji do 0,3. Na kilku kartach „Porozumienia" zapisano, co musi uwzględniać „polityka zapobiegania spadkowi przeciętnej płacy realnej". „Respektowana będzie polityka pełnego zatrudnienia. Oznacza to, że będzie się kłaść nacisk na tworzenie odpowiedniej liczby miejsc pracy". Bezrobocie, o skali nieznanej, traktowane jest obecnie jako zjawisko nieuchronne, ale też pożądane, uzdrawiające, dyscyplinujące pracownicze masy. Ani śladu intencji zwiększania liczby stanowisk roboczych, choćby w formie robót publicznych. „Zasiłki dla poszukujących pracy powinny być traktowane jako ostateczność". „Terenowe służby zatrudnienia zobowiązane będą do udostępnienia ofert nowej pracy uwzględniających do-

(DOKOŃCZENIE NA STR. 4)

Lombard – niepewny interes

TORUŃ (PAP). Luki w krajowych przepisach prawnych spowodować mogą szybkie zniknięcie z polskiego krajobrazu instytucji lombardu. Doświadczył tego na własnej skórze właściciel kantoru zastawnego, który po kilku miesiącach działalności zamyka interes. Doprowadziło do tego kilku nierzetelnych, ale biegłych w prawie klientów, którzy nie zwracając pożyczki zażądali zwrotu zastawu. Powołali się przy tym na przepisy o spekulacji oraz ustawowy zapis o wykorzystywaniu trudnego położenia klientów dla osiągnięcia własnych korzyści. Właściciel lombardu, nie mając ochoty na wędrówkę po salach sądowych, zamyka „kram" i przenosi gotówkę w bardziej pewny interes.

Brunon Rajca

Jest dobrze!

Mieczysław F. Rakowski na spotkaniu w dzielnicy Widzew-Łódź — przed XI Zjazdem PZPR — oznajmił, że niewielu ludzi wie, czym różni się partia socjalistyczna od socjaldemokratycznej. Natychmiast po tej wypowiedzi wzrosło zapotrzebowanie na książki M. F. Rakowskiego, a niektórzy zastanawiają się czy aby nie zaprosić do Polski — z odczytami! — Willy Brandta i Nicolae Ceausescu?

P.S. Naczelny redaktor „GK" Henryk Szydłowski, wsłuchując się w żale skrzywdzonych w tej rubryce obywateli, zastosował wobec autora restrykcje, wydzielając tylko tyle miejsca ile uzna za stosowne. Mam zamiar podjąć głodówkę. Liczę też na KPN — może byśmy pokrzyczeli?

Ogłoszenia ekspresowe

ZAKŁAD BUDOWLANY
przyjmie zlecenia
na wykonywanie stanów zerowych budynków w roku 1990. Oferty K-1833-GK „Prasa" Kraków, ul. Wielopole 1.

RUBIN — sprzedam. Tel. 21-39-33. gk-85943

KAWALER — poszukuje małego samodzielnego mieszkania na krótki okres czasu. Oferty 85942 „Prasa" Kraków, Wielopole 1.

MONTAŻ anten. Tel. 34-46-97. gk-85953

LAMPY rtęciowe do oświetlania rozsady — sprzedam. Elimia Mordarska Nowy Sącz, tel. 332-11 wew. 540. S-85983

MAGIEL przemysłowy — sprzedam, Nowy Sącz, tel. 332-11 wew. 123. S-85982

OWCZAREK niemiecki, młodą sukę rodowodową — sprzedam Nowy Sącz, tel. 231-00 w. 327. S-85979

MASZYNĘ dziewiarską — kupię. Nowy Sącz, tel. 219-99. S-85978

TYLNY most Stara 200 — sprzedam Dariusz Gondek, Piaski Drużków 68 k. Czchowa. S-85977

SILNIK C-360, nowy — sprzedam Limanowa, tel. 37-10-71. S-85976

KUPIĘ silnik Mercedesa 220 lub 240, w dobrym stanie, Wiad. Tadeusz Sromek, Skrzetla 42, 33-312 Tęgoborze. S-85975

TELEWIZOR kolorowy Elektron 714d, używany — sprzedam, Nowy Sącz, tel. 230-36, po 17. S-85974

GRZEJNIKI żeliwne — sprzedajemy, Lublin, tel. 413-42 lub 333-30 Zapewniamy transport.

SKLEP poleca meble kuchenne, tanie meblościanki, Kraków, Białoprądnicka 4 k/Dworku. gk-85906

GRZEJNIKI żeliwne — sprzedam Tarnów, tel. 21-69-30, godz. 16—20. T-85554

WYDZIERŻAWIĘ halę produkcyjną, 1200 m2, 6 pomieszczeń na biura. Świebodzin 166 k. Tarnowa, tel. 79-91-22. T-85558

WYSOKA nagroda! Za oddanie czarnej suczki z siwym pyszczkiem, kundla-ratlerka zaginionej w dniu 11.12.1989 w Nowym Saczu w okolicy apteki w Rynku. Zgłoszenia: tel. 219-50. S-85996

PRZEDPŁATĘ na Fiata 126p — sprzedam, Tarnów, tel. 21-72-62. T-85540

NOWĄ kamerę Sony Video 8 — sprzedam. Cena atrakcyjna, Tarnów, tel. 33-09-80. T-85542

WTRYSKARKĘ ślimakową 1000 g, nową, gwarancja — sprzedam. Dębica, Łysogórska 8. T-85546

AKTYWNYCH, do pracy na zasadzie prowizyjnej (nieograniczone możliwości zarobku) przyjmie Przedsiębiorstwo Ubezpieczeniowe „Taurus" Tarnów, Westerplatte 1/65, tel. 23-11-29. T-85547

MOST tylny Stara 200 — sprzedam, Dąbrowa Tarnowska, Szarwarska 71. T-85548

CIRA Alicja, zam. Bieniaszowice 52, zgubiła legitymację szkolną, wydaną przez Liceum Ekonomiczne w Tarnowie i bilet miesięczny, wydany przez PKS O/Tarnów. T-85549

POSZUKUJĘ samodzielnego pokoju w Krakowie, na styczeń. Oferty 85550 „Prasa" Tarnów, Krakowska 12.

WYKŁADZINY podłogowe parkietowe, marmurkowe, korkowe (2-metrowe, półtorametrowe) linoleum — atrakcyjne wzory, kolory, ceny — muszle, umywalki, baterie, tapety, flizy, terakota, lakiery samochodowe, koncentryk skup — komis — poleca sklep gospodarczy, Kowalińska, Nowa Huta, os. Wandy, plac targowy, codziennie 10—17, soboty 10—14. gk-85945

KUPIĘ dochodową prodúkcję, sfinansuje dobry interes, dający duże zyski. Posiadam dużo czasu, telefon, paszport, gotówkę. Tel. 21-17-01. gk-85664

POSIADAM FSO 123 i wolny czas — oczekuję propozycji. Artur Nowak, Kraków, Horaka 27. gk-85970

SPRZEDAM mieszkanie w Bielsku-Białej, 39 m2. Tel. 12-07-62. gk-86277

KANTOR
Wymiany Walut
Nowy Sącz
ul. Lwowska 12
(w „Salonie Mody Magda")
czynny: 10⁰⁰—18⁰⁰ codziennie
10⁰⁰—14⁰⁰ w soboty
przerwa 14⁰⁰—15⁰⁰
NAJDROŻEJ SPRZEDASZ — NAJTANIEJ KUPISZ
Szybko — Kulturalnie — Bez kolejek
W kantorze Kupno i Sprzedaż Walut i Bonów
ZAPRASZAMY

PRZETARGI

Przedsiębiorstwo Robót Instalacyjnych w likwidacji, 30-547 Kraków, pl. Boh. Getta 11, sprzeda W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO:

— obiekty produkcyjno-magazynowe przy ul. Wielickiej 42 i 44b z pełnym wyposażeniem w maszyny i urządzenia do produkcji wyrobów:
  a) zbiorników ciśnieniowych i wymienników ciepła
  b) ciągów wentylacyjnych
  c) rozdzielnic i szaf sterowniczych
  d) prefabrykacji instalacji sanitarnych i elektrycznych
— garaże — 3 boksy murowane przy ul. Bronowickiej 17
— ośrodek rekreacyjno-wczasowy w Zawoi (5 domków kempingowych typu „Turbacz" + świetlicowy budynek murowany
— pojazdy samochodowe:
  a) Żuk A-06, nr rej. KRD-796N, rok prod. 1980, cena wywoławcza 3.400.000 zł
  b) Fiat 126p, nr rej. KTG-321E, rok prod. 1986, cena wywoławcza 2.900.000 zł
  c) Fiat 126p, nr rej. KRD-319N, rok prod. 1985, cena wywoławcza 2.600.000 zł

Pełna dokumentacja wraz z wycenami biegłych do wglądu w Przedsiębiorstwie.

Wadium w wysokości 10 proc. wartości obiektów wg wyceny należy wpłacić na konto 323431-996 VI Oddział Kraków Bank Przemysłowo-Handlowy w terminie do dnia 9.01.1990.

Przetarg dot. poz. 1—3, odbędzie się w budynku administracyjnym Bazy przy ul. Wielickiej 44b w dniu 10.01.1990 o godz. 10.

W przypadku nie dojścia do sprzedaży w I przetargu, II przetarg odbędzie się w dn. 17.01.1990 w miejscu j.w.

Obiekty można oglądać od dnia ogłoszenia w godz. od 9—13.

Dokumentacja i wyceny biegłych do wglądu w Dyrekcji Przedsiębiorstwa.

Informacje: tel. 66-68-20.

Wadium na samochody w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić w kasie PRI Kraków, pl. Boh. Getta 11 do dnia 14.02.90.

Przetarg dot. samochodów, odbędzie się w budynku administracyjnym Bazy przy ul. Wielickiej 44b w dniu 15.02.90 o godz. 10.

Pojazdy można oglądać w dniach 12—13.02.90 w godz. 9—13.

Zastrzega się prawo do wycofania z przetargu poszczególnych obiektów oraz pojazdów, względnie jego unieważnienie bez podania przyczyny.

K-1859-GK

Spółdzielnia Kółek Rolniczych w Radgoszczy sprzeda W DRODZE PRZETARGU OGRANICZONEGO dla rolników z całego kraju następujący sprzęt rolniczy:

— ciągniżk Ursus C-360, nr rej. TAM-731D, rok prod. 1985, nr podwozia 545005, nr silnika 549643, nr inw. I/A/20
— ciągnik Ursus C-360, nr rej. TAM-730D, rok prod. 1985, nr podwozia 475797, nr silnika 357160, nr inw. I/A/21
— kombajn Bizon Z-056, rok prod. 1981, nr bar. 30407, nr inw I/C/4
— samochód Nysa, nr rej. TAR-221V, rok prod. 1976, nr podwozia 240991, nr silnika 871894

Przetarg odbędzie się w dniu 28.12.89 o godz. 10.

Sprzęt można oglądać na 3 dni przed przetargiem.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w kasie SKR Radgoszcz w dniu przetargu do godz. 9.

K-1752-GK

Gospodarstwo Pomocnicze Zespołu Szkół Rolniczych w Nowym Targu, tel. 27-71, sprzeda W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO:

— koparko-spycharkę „Białoruś" PE 08, nr rej. NST-037C, rok prod. 1980, cena wywoławcza 6.000.000 zł
— ciągnik „Ursus" C-325, nr rej. NST-036C, rok prod. 1960, cena wywoławcza 1.860.000 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 28 grudnia 1989 r. w Zespole Szkół Rolniczych w Nowym Targu, ul. Kokoszków 71, o godz. 10.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić w kasie ZSR w Nowym Targu.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez obowiązku podania przyczyny.

K-1842-GK

WBTM ZSMP „JUVENTUR"
w Krakowie
zaprasza na imprezę narciarską na Chopok
w terminie 20.01.—29.01.1990 r.
cena ok. 450.000 zł
Dojazd autokarem.
Szczegóły: **WBTM ZSMP „Juventur" Kraków, ulica Sławkowska 1, tel. 22-24-37.**
ZAPRASZAMY!
K-1898-GK

Przed XI Zjazdem

Potrzebna jest partia ludzi żyjących z pracy własnych rąk

(Inf. wł.) Bez wielkich fanfar i bez hucznej „zadymy" trwają przygotowania do XI Nadzwyczajnego Zjazdu PZPR, zjazdu, który jak można już dzisiaj przypuszczać, przesądzi o kształcie polskiej lewicy w ciągu najbliższych kilku lat. Nikt nie ma gotowych recept i trudno, zwłaszcza dzisiaj, prorokować w jakim kierunku potoczą się jego obrady.

W świetlicy Zakładu Stalowniczego Huty im. Lenina spotkali się wczoraj kandydaci na delegatów ze swoimi wyborcami, by powiedzieć co myślą i wysłuchać tego, co mają z sobą zabrać na zjazd.

MIECZYSŁAW ŁAGOSZ: *W historii były przykłady partii, które powstały, tkwiły w ówczesnej rzeczywistości i miały swój kres. Ten typ ruchu, który teraz reprezentujemy spełnił swoje zadanie i dotarł właśnie do kresu. Trzeba nam partii nowego typu. Nie tak scentralizowanej, nie tak masowej i nie partii państwowej. Partii, do której ludzie przyjdą nie dla władzy czy stanowiska a dlatego, że będą utożsamiali się z jej programem. Partii, która przywróci takie pojęcie jak sprawiedliwość społeczna.*

EDWARD DUDEK: *Moim celem jest przede wszystkim obrona warsztatu pracy. Tego miejsca, które daje chleb i utrzymanie. Dzisiaj patrzymy tylko w cyfry, a przecież już niebawem ludzie zaczną tracić pracę... Ktoś musi ich wziąć w swoją obronę...*

MARIAN SAKŁAK: *Kandyduję na delegata, bo zawsze byłem niepokorny. Niepokorny byłem wobec władzy. Uważam, że władzy ciągle trzeba patrzeć na ręce, bo władza szybko się degeneruje i nudzi się społeczeństwu. „Solidarność" też się znudzi i dlatego musimy myśleć o przyszłości...*

JANUSZ RAZOWSKI: *Potrzeba nam partii, która powinna być szeroką reprezentacją ludzi pracy, nie robotników, a właśnie ludzi, którzy żyją z pracy własnych rąk. Takiej reprezentacji teraz nie ma. Potrzeba nam partii nie odnowionej, a zupełnie nowej z nazwą adekwatną do jej charakteru.*

(jb)

Realnie oceniać szanse i możliwości

(Inf. wł.) Andrzej Urbańczyk, dziennikarz, lubi mówić na własny rachunek i nie ubolewa z powodu czerwcowej klęski PZPR, która utraciła wówczas władzę. Ten wstrząs był potrzebny, by odrodzić się mogła nowa lewica, nowa prawdziwie polityczna partia. Partia — nie, jak PZPR — utworzona dla sprawowania władzy i „zlepiona" z państwem, lecz taka, która o władze będzie walczyć w sposób demokratyczny w wolnych wyborach. Nowa lewicowa partia, ku jakiej zmierza reformatorski nurt, władzy tej szybko nie zdobędzie, ale będzie miała za to czas na naukę. Nauczyć się bowiem trzeba nowoczesnego stylu działania, zrezygnować z archaicznych zebrań, a iść na wiec, utrzymać silną więź z obywatelami, odwoływać się do ludzi prostych i uczciwie pracujących.

Nowa partia będzie musiała być w opozycji i mieć alternatywne programy własnej polityki międzynarodowej, gospodarczej, społecznej. Redaktor naczelny „Zdania", ubiegający się o mandat delegata na XI Zjazd, nie wstydzi się swej przynależności do PZPR i — jak mówi — jest za odkreśleniem, ale nie za przekreśleniem przeszłości, od której odciąć się przecież nie da. Socjalizm ma w Polsce ponad stuletnią tradycje i pewne jego wartości są i będą obecne w naszej rzeczywistości.

Andrzej Kobielski, pracownik naukowy Politechniki Krakowskiej, współtwórca akademickiego „Ruchu POP" jest realistą i wie, że tylko oddolne ruchy reformatorskie są dziś w stanie doprowadzić do ukształtowania się silnej lewicy, bez której nie ma — według niego — bezpiecznego i suwerennego państwa. A siła tej lewicy to sojusze ze wszystkimi postępowymi ugrupowaniami politycznymi. Ma jednak wątpliwości, czy szanse i możliwości zmian na miarę kolejnego stulecia oceniamy realnie. Czy tak naprawdę wiemy, jakiej partii chcemy? — zadaje sobie pytanie. Jesteśmy przecież niewolnikami minionego 40-lecia, pełni trudnych do zmicnienia nawyków i przyzwyczajeń, których musimy się wyzbyć.

W przedzjazdowej dyskusji dominują opinie o potrzebie stworzenia partii w pełni demokratycznej, walczącej, agresywnej.

Andrzej Czyż, kierownik Wydziału — Sekretariatu Komisji Ideologicznej KC PZPR, członek POP w krakowskiej „Polfie", widzi się w nowej partii, która podejmie skuteczną walkę o demokratyczne, oparte na prawie, rządy, która przeciwstawi się niebezpieczeństwu anarchizacji życia.

O mandaty delegatów w okręgu wyborczym nr 6 ubiega się 9 kandydatów, siedmiu zaprezentowało się wczoraj w krakowskiej „Polfie". Zakładowa świetlica świeciła raczej pustką, choć tamtejsza organizacja partyjna nie należy do najmniejszych. Rekord frekwencji padł podobno w tym okręgu na razie w „Stomilu", gdzie chęć poznania przyszłych delegatów wyraziło około 50 osób... (ECe)

Trzeba wyłonić liderów, którzy nie zawiodą

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

na delegatów — **Stefan Ciepły, Emanuel Lipartowski** i **Sławomir J. Tabkowski** podzielali też pogląd, iż jedność po XI Zjeździe jest możliwa, ale taka, w której panować będzie różnorodność poglądów na kwestie dotyczące sposobu wcielania w życie programów i idei socjalistycznych. Trudno jednak — podkreślał prof. Kubiak przy aprobacie zebranych — jednoczyć się z tymi, którzy pozostaną przy swym zdecydowaniu poszukiwania rozwiązań siłowych, wymuszania przez siebie odpowiadającego im porządku prawnego, z tymi, którzy pozostają bezkrytycznie wierni zasadom III Międzynarodówki.

E. Lipartowski namawiał zebranych, aby niezależnie od całkiem nowych zasad, które musi przyjąć zjazd — w porę, otwarcie i demokratycznie wyłonić liderów, którzy nie zawiodą w przyszłości. O sobie powiedział, że jeśli zostanie delegatem, to będzie konsekwentnie skreślał członków dotychczasowego kierownictwa partii.

Wiele krytycznych uwag padło pod adresem projektu deklaracji programowej opracowanej przez Centralną Komisję Zjazdową. Nic z niej absolutnie nie wynika dla działalności politycznej — twierdził S. Ciepły. — Jest ona swoistą deklaracją intencji oportunizmu. Z tych względów — mówił — oraz z uwagi na karygodne przewodzenie partii przez obecne kierownictwo, które doprowadziło do tego, że wszystkim uczciwym członkom partii przylepia się dzisiaj niesłusznie najgorsze epitety — jeśli zostanie delegatem — to nie pozbędzie się nastroju wściekłości, a także zdecydowanej woli działania zmierzającego do oczyszczenia partii, tej, która powstanie, z wszystkiego, co było dotąd jej balastem i brudem.

(sar)

Różne oblicza koalicji

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

lidarnościowych kręgów wywodzi się 21 osób, do PZPR należy 8, a po jednym przedstawicielu mają PSL „Odrodzenie" i SD. Czterech nowo mianowanych to bezpartyjni. Jednocześnie ze stanowisk odwołano 26 osób, wśród których zdecydowaną większość stanowią członkowie PZPR (22 osoby), dalszych pięciu członków PZPR przeniesiono na niższe stanowiska. W najbliższym czasie spodziewać się należy generalnej czystki na stanowiskach dyrektorów i zastępców dyrektorów departamentów, wśród których 80 proc. stanowią członkowie PZPR.

Mocno trzyma się PZPR jedynie w Ministerstwie Obrony Narodowej i Ministerstwie Spraw Wewnętrznych, gdzie wprawdzie dochodzi do przesunięć personalnych, ale w obrębie jednej partii. Natomiast resorty edukacji narodowej oraz kultury i sztuki również stają się „jednopartyjne" gdyż wszystkie nominacje dotyczą ludzi związanych z „Solidarnością". W związku z tym ukuto slogan: bezpieczeństwo „wasze" — nadbudowa „nasza". Na tej nowej szachownicy personalnej szczególną pozycję zajmuje Centralny Urząd Planowania, którego solidarnościowy szef otoczył się wybitnymi specjalistami z kręgu PZPR, widocznie na serio biorąc słowa premiera, że nieważne są legitymacje — liczą się tylko kwalifikacje i lojalność w stosunku do rządu.

Już dawno nie było takiej ilości posłów i senatorów wśród członków Rady Ministrów. Jest ich bowiem 10 (na 24), natomiast w grupie ostatnio mianowanych sekretarzy i podsekretarzy stanu trzy osoby posiadają mandat poselski, dwie zaś są senatorami. Praktyka łączenia urzędu ministra lub wiceministra z obowiązkami poselskimi albo senatorskimi spotkała się z krytyką ze strony Obywatelskiego Klubu Parlamentarnego utrzymującego, że na takim łączeniu tracą powinności sejmowe lub senatorskie, tracą sprawy wyborców.

Mimo zapewnień, rozbudowuje się jednak administracja centralna. Dotychczasowe jedno ministerstwo (transportu, gospodarki morskiej i łączności) podzielone zostało na dwa resorty, a liczba mianowań na niższe stanowiska w ministerstwach przewyższa liczbę odwołań (35 mianowań w stosunku do 26 odwołań).

(hań)

Posiedzenie Rady Ministrów

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

użyteczności publicznej oraz przyznawać bezrobotnym zasiłek z tytułu czasowego pozostawania bez pracy. Zasiłek ten nie będzie mógł być niższy od minimalnego wynagrodzenia i przekraczać przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia pracowników zatrudnionych w uspołecznionych zakładach pracy. Dla pracowników zwolnionych grupowo przewiduje się wypłacanie zasiłku szkoleniowego w wysokości 100 proc. ostatnio pobieranego wynagrodzenia w okresie przyuczenia lub przekwalifikowania, nie dłuższym jednak niż 6 miesięcy.

Nowe uregulowania dotyczą również spraw zatrudnienia obywateli polskich za granicą u pracodawców zagranicznych. Nowym istotnym elementem jest dopuszczenie do indywidualnego podejmowania pracy przez obywateli polskich u pracodawców zagranicznych (bez skierowania), co oznacza usankcjonowanie emigracji zarobkowej. Zaliczanie pracy za granicą do uprawnień pracowniczych w Polsce będzie miało miejsce pod warunkiem opłacania składki na ubezpieczenia społeczne oraz dokonywania wpłat na fundusz pracy.

Istotna zmiana dotyczy zasad tworzenia i gospodarowania środkami finansowymi umożliwiającymi realizację zadań wynikających z ustawy. W miejsce państwowego funduszu aktywizacji zawodowej zostanie utworzony fundusz pracy, który będzie się opierać na obowiązkowych składkach zakładów pracy ustalanych od takiej samej podstawy, jak składki na ubezpieczenia społeczne.

Przyjęto projekt ustawy o szczególnych warunkach rozwiązywania z pracownikami stosunków pracy z przyczyn dotyczących zakładów pracy.

Rada Ministrów przyjęła projekt ustawy o warunkach funkcjonowania ubezpieczenia społecznego rolników indywidualnych i członków ich rodzin w 1990 roku. Zniesiony będzie obowiązek przekazywania gospodarstwa państwu — w przypadku gdy rolnik nie ma następców lub chętnych do nabycia gospodarstwa.

Przyjęto projekt ustawy prawo celne. Nowe rozwiązania mają zastąpić dotychczasowe, niespójne ze zmienionymi zasadami funkcjonowania gospodarki.

Przyjęto projekt ustawy o opodatkowaniu osób prawnych za wzrost wynagrodzeń.

Norma wynagrodzeń na każdy następny miesiąc ustalana będzie z uwzględnieniem częściowej rekompensaty wzrostu cen.

Obrady Rady Ministrów trwały do późnych godzin wieczornych.

Mało o 13 grudnia, wiele o gospodarce, MSW, SB, MO i głośnym oświadczeniu L. Wałęsy

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

Komunistyczna władza przekonała się — oświadczyła p. Niezabitowska — że bez społeczeństwa nie może rządzić, zaś opozycja dojrzała do realistycznej oceny sytuacji w Polsce.

Obecnie dla obu stron najważniejszą sprawą stały się problemy ekonomiczne. Chodzi o to, jak wyraziła się pani Niezabitowska, by „wieczni rebelianci Europy Środkowej stali się ostoją stabilizacji i dyscypliny społecznej"

Dalsza część konferencji to już wystąpienie wiceministra finansów **Marka Dąbrowskiego**. Przybył zadyszany, wprost z posiedzenia Rady Ministrów. Nie dziwota, osiem ustaw (o spółdzielczości, podatkach, prawie dewizowym, bankowym, o planowaniu etc.) już jest gotowych, zaś kilkanaście innych musi być przygotowanych w najbliższych dniach. Cały ten tzw. pakiet ustaw zostanie skierowany do Sejmu, aby od 1 stycznia 1990 r. móc w całym majestacie prawa wprowadzać nowy ład i porządki w państwie zreformowanym, funkcjonujące w oparciu o wolny rynek, o zasady ekonomiczne aprobowane przez MFW i realizowane pod jego kuratelą.

Dramatyzm naszej sytuacji gospodarczej jest widoczny dla każdego — oświadczył wiceminister Dąbrowski.

— Balansujemy na granicy krachu finansowego, ale mamy nadzieję, że za pół roku będzie lepiej.

W dalszym ciągu pan Dąbrowski stwierdził, że wbrew oczekiwaniom nie zalał nas strumień dolarów, że w zasadzie przychodzi nam liczyć na siebie. A poza tym dość raptownie przestaliśmy być wyjątkiem, inne kraje socjalistyczne poszły w nasze ślady i też stoją w kolejce po pomoc. Dlatego Polska musi się spieszyć.

Pytania dziennikarzy koncentrowały się w zasadzie wokół dwóch spraw: oświadczenia **Lecha Wałęsy** o konieczności wprowadzenia nadzwyczajnych uprawnień dla rządu w zakresie przeprowadzenia decydującego manewru gospodarczego oraz szeregu spraw dotyczących bezpieczeństwa kraju, buntu więźniów, reorganizacji MSW, SB, MO. Pani rzecznik wielokrotnie zaklinała się, że rząd nic nie wiedział o wystąpieniu Wałęsy, że wszyscy zostali zaskoczeni, ale jakoś nikt nie chciał akurat uwierzyć, że Wałęsa ni stąd ni zowąd, po trzydniowej naradzie w Warszawie z udziałem **Mazowieckiego** i **Geremka** — raptem wyskoczył z tak niezwykle ważnym oświadczeniem, rzekomo we własnym imieniu. Oświadczeniem w sferze gospodarczej porównywalnym z dniem 13 grudnia sprzed ośmiu lat. Pani Niezabitowska zapewniła, że gdyby rząd skorzystał z takiej propozycji, to musiałaby być ona orzeczona przez Sejm i wprowadzona na czas określony. Nie zaprzeczyła jednak, że rząd mógłby ją przyjąć...

Wreszcie spora ilość pytań dotyczyła MSW, SB, MO, o czym donoszę uprzejmie, gdyż w tych kwestiach pani rzecznik była bardzo dobrze przygotowana i płynnie odpowiadała na każde pytanie zurnalistów, co dotąd, na inne tematy, niezbyt często się zdarzało. A więc krótko: rozmowy telefoniczne korespondentów zagranicznych nie są już podsłuchiwane, a w ogóle nikt nie może podsłuchiwać rozmów bez osobistego zezwolenia ministra MSW. Dalej — SB zredukowano do 7 tysięcy funkcjonariuszy, zaś etaty zredukowanych oddano do dyspozycji MO. Mimo to w komendach i na posterunkach brakuje 12 tysięcy milicjantów, wzrasta liczba przestępstw przeciwko mieniu, maleje zaś wykrywalność. Temat tzw. włoskiego strajku milicjantów pani rzecznik zmilczała, ograniczając się do opinii, że siły MSW będą cieszyć się akceptacją społeczną, gdy same się zmienią. A zmiany te następują i na dowód pani rzecznik przytoczyła dane z najnowszego elaboratu min. **Kiszczaka** dla rządu.

Drodzy Czytelnicy, było jeszcze wiele spraw dotyczących głównie tego, co nas czeka, m. in. poziomu inflacji w roku przyszłym, ale ponieważ święta za pasem, nie chcę psuć radosnego nastroju, bo i tak o wielu niezbyt przyjemnych sprawach, jak np. o 20-procentowym spadku naszych realnych dochodów, dowiemy się w stosownym momencie. W każdym bądź razie pytanie korespondenta bodajże z Francji o to, kogo mają dotyczyć wyrzeczenia i kto ma mieć w Polsce cierpliwość — wywołały wesołość na sali.

KONRAD STRZELEWICZ

P.S. Miliardowej wartości elementy elektrowni atomowej dla Żarnowca, które nadeszły z Czechosłowacji, rząd zdecydował się zmagazynować na terenie jednostki wojskowej, do czasu podjęcia decyzji o losie budowy.

Rozmowy palestyńsko-izraelskie w Polsce

(CIĄG DALSZY ZE STR. 1)

Szedli Klibi i wiceministrem spraw zagranicznych Tunezji **H. Ben Yahya.** Głównym celem rozmów było poinformowanie o zamiarze Polski wznowienia na początku przyszłego roku stosunków dyplomatycznych z Izraelem.

W czasie rozmów Jaser Arafat zaproponował, aby Polska zwróciła się do Izraela z inicjatywą dialogu palestyńsko - izraelskiego, który mógłby być przeprowadzony w Polsce. Przywódca palestyński dodał, w kontekście ewentualnych przyszłych rozmów, że OWP, podobnie jak Izrael, akceptuje pięciopunktowy plan osiągnięcia porozumienia, zaproponowany przez sekretarza stanu **Jamesa Bakera**, z pewnymi warunkami.

Informację o takiej inicjatywie strona polska przekazała 13 bm. przedstawicielowi Izraela.

Z dalekopisu

NAGRODA DLA R. REDFORDA

(a) Słynny amerykański aktor filmowy Robert Redford został odznaczony wielką nagrodą ekologiczną w USA „Krajowego Towarzystwa Audubon". Artysta zaangażował się w kampanię na rzecz czystego powietrza, przeciwko rabunkowej eksploatacji bogactw naturalnych, destrukcyjnej funkcji przemysłu (w tym stanie Utah).

Czy popełnimy grzech pychy i arogancji?

(Inf. wł.) Do godziny zero zostało zaledwie 17 dni. Pakiet ustaw zmieniających naszą rzeczywistość gospodarczą rząd przedstawi Sejmowi w najbliższą niedzielę. Niestety nikt dokładnie nie może przewidzieć jakie będą reakcje rynkowe, a także zachowania społeczeństwa. Trwają spekulacje, nie pozbawione podstaw, iż dolar oscylować może w przedziale 9—10 tysięcy. A co będzie, gdy okaże się, że podobnie jak w przypadku walut socjalistycznych, cena kantorowa jest dużo niższa od ceny oficjalnej? Jak wycenić majątek trwały przy szalejącej inflacji i braku stabilizacji w najbliższych miesiącach przyszłego roku? Jedno jest pewne, nie będzie żadnych ulg eksportowych, konieczność odsprzedaży dewiz odnosić się będzie do wszystkich podmiotów, a import i eksport także w wymiarze indywidualnym powyżej kwot ustalonych przez resort finansów objęty będzie podatkiem. Na spotkaniu w Akademii Ekonomicznej wiceminister współpracy gospodarczej z zagranicą **Janusz Kaczurba** nie rozwiał wątpliwości zgłaszanych przez pracowników naukowych, menedżerów, studentów. (żur)

BPK rezygnuje ze swej kierowniczej roli

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

tek sesji Zgromadzenia Ludowego.

Paragraf 2 brzmi: Kierowniczą siłą w społeczeństwie i państwie jest Bułgarska Partia Komunistyczna, natomiast 3 głosi: BPK kieruje budową rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego w Ludowej Republice Bułgarii w ścisłym braterskim współdziałaniu z Bułgarskim Ludowym Związkiem Chłopskim.

Plenum wykluczyło z szeregów partii **Todora Żiwkowa.**

Wojewódzkie Biuro Poselsko-Senatorskie OKP

w Tarnowie informuje, że dzisiaj 14 bm. o godz. 18 w Tarnowie w auli Jana Pawła II (przy Katedrze) odbędzie się spotkanie z posłami i senatorami.

Franciszkanie wracają

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

wiona była przez Muzeum Historyczne miasta Krakowa. Teraz z racji potrzeb klasztoru i braku sal przeznaczonych na kształcenie w seminarium zwrócono się do dyrekcji muzeum z pismem wypowiadającym dzierżawę. W połowie przyszłego roku refektarz powróci do dawnych właścicieli. Tak więc tegoroczna wystawa szopek będzie ostatnią w tej scenerii. Należy jednak uspokoić miłośników zabytkowych obiektów związanych z naszym miastem; pozostałe budynki są własnością muzeum lub mają przedłużoną dzierżawę. Pytanie tylko, które zapewne pojawi się w przyszłym roku, skąd wziąć pieniądze na opłatę czynszu? (żur)

WiP pod Konsulatem ZSRR

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

wyprowadzenie Armii Radzieckiej z Polski.

Po odczytaniu listów, uformowany został pochód, który skierował się ul. Sienną i Westerplatte pod Konsulat Generalny ZSRR. Wznoszono okrzyki „Sowieci do domu" i „pamiętamy stan wojenny". Na bramie konsulatu i budce milicyjnej farbą w aerozolu napisano: „Sowieci do domu", „Soviet go home" i „bolszewia won". Następnie tłum skierował się pod Komitet Krakowski PZPR, na którym sporządzono podobne napisy, a także „precz z komuną" i „maluj mury śrubą z kraty". Na parterze porozbijano szyby i podpalono kiosk „Ruchu". Po około 20 minutach tłum skierował się na ul. Mikołajska, gdzie odbył się kolejny wiec. Skandowano okrzyk „Gruba precz". Kiedy na ul. Mikołajskiej pojawiły się milicyjne „nyski", tłum skierował się w ich stronę. Wycofujące się milicyjne samochody zostały obrzucone kamieniami. Część tłumu przeszła następnie na Rynek Główny, gdzie zdemolowano znajdującą się tam milicyjną budkę. Wybito wszystkie szyby, wyrwano telefony a do środka wrzucono kilka koszy na śmieci.

(waz)

UWAGA CZYTELNICY!

W czwartek radca prawny „Gazety" udziela porad w godz. 15—16 telefonicznie pod numerem 21-22-69. W godz. 16—17 osobiście — Dział Łączności z Czytelnikami, Kraków, Wielopole 1, III p. pok. 302.

Najważniejsze wydarzenia lat 80. i 1989 roku

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

7. Wydarzenia w Polsce.
8. Wojna w Afganistanie.
9. Stosunki radziecko-amerykańskie.
10. Wysiłki na rzecz pokojowego rozwiązania konfliktu na Bliskim Wschodzie.

Najważniejsze wydarzenia roku 1989

1. Wydarzenia w NRD — otwarcie muru berlińskiego.
2. Krwawe stłumienie studenckich demonstracji na placu Tiananmen w Pekinie.
3. Zmiany polityczne w Europie Wschodniej.
4. Reformy Michaiła Gorbaczowa i konflikty etniczne w ZSRR.
5. Wojna z narkotykowymi gangami.
6. Skandal wokół „Szatańskich wersetów".
7. Wydarzenia w Afganistanie.
8. Śmierć ajatollaha Chomeiniego.
9. Objęcie przez George'a Busha stanowiska prezydenta USA.
10. Wydarzenia w Polsce.

Rozwój wydarzeń w Polsce i tuż za jej granicami następuje w sposób lawinowy. Oceny, które są aktualne dziś niekoniecznie muszą być aktualne jutro. Przedstawiamy państwu artykuł, który miał ukazać się na naszych łamach w ubiegłym tygodniu, niestety, z przyczyn całkowicie od redakcji niezależnych możemy go opublikować dopiero dzisiaj.

Polityka uśmiechów i uścisków

Rząd robi co może, by jak najszybciej wyprzedać majątek narodowy. Komu ta wyprzedaż przyniesie profit? Odpowiedź jest banalnie prosta: tym, którzy mają dużo pieniędzy. Ale co to znaczy „mieć dużo pieniędzy"? Ile trzeba mieć złotych, żeby być uznanym za miliardera? Tego rodzaju statystyka nie istnieje. W każdym razie znajdzie się wielu rodaków, którzy za pieniądze zarobione np. na spekulacji, będą mogli sobie kupić kilka spółdzielczych bloków mieszkalnych bądź kilka mniejszych zakładów i przedsiębiorstw. Ale już z zakupem wielkich zakładów przemysłowych, czy — powiedzmy — kopalń nasi złotówkowi miliarderzy mieliby kłopoty. To jest pole działania głównie **dla kapitalistów zachodnich.** Wynika to z prostego rachunku: **właścicielka firmy Johnson and Johnson kupiła kontrolny pakiet akcji stoczni gdańskiej za 100 mln dolarów. Oznaczałoby to, że całą stocznię może wykupić za ok. 180 mln dolarów. Gdyby się tak zdarzyło, że wszystkie polskie długi znalazłyby się w jednym ręku, oznaczałoby to, że ów wielki wierzyciel mógłby za całość naszego (aktualnego) zadłużenia kupić sobie w Polsce 225 takich jak stocznia obiektów. A nawet sporo więcej, ponieważ, co z naciskiem podkreślają zachodni eksperci, polski przemysł jest przestarzały.**

Powie ktoś w tym miejscu: na razie się na to nie zanosi, gdyż mimo szeroko reklamowanych przez „Solidarność" (zarówno tę sprawującą władzę, jak i tę, która uznaje się za związek zawodowy) ofert, nie widać gwałtownego wyścigu po polski majątek, choć ewentualni nabywcy mogliby go kupić bardzo tanio. Ale...

Oto zaczyna coś piszczeć w trawie: **banki zachodnioniemieckie zaczynają po cichu, bez rozgłosu wykupywać nasze wierzytelności. Robią to tym chętniej, że niektórzy wierzyciele sprzedają nasze długi z 20-procentowym „rabatem"...**

Dodajmy, że właśnie RFN jest jednym z największych (jeśli w ogóle nie największym) wierzycieli. Dlatego wykupienie całości naszych długów nie sprawi jej kłopotu. Szczególnie, że należy do najbogatszych krajów świata.

Czyli: ognia jeszcze nie widać, ale swąd czuć. **Co będzie, gdy RFN stanie się naszym jedynym wierzycielem?**

Po pierwsze będzie to oznaczało **ograniczenie naszej suwerenności** (w każdym razie na pewno pod względem ekonomicznym, a ekonomiczna zależność od jednego wielkiego kraju nie jest czymś, co można by bagatelizować).

Po drugie: **mając w ręku nasze weksle na 40 miliardów dolarów RFN może grzecznie poprosić o wymianę naszych długów na kopalnie i zakłady przemysłowe.**

A jak się znajdą nabywcy na niekochane przez rząd PGR, to co, nie pójdą pod młotek? (Niezależnie od tego, że właśnie na ziemiach zachodnich jest spora część).

I tu na marginesie jedna refleksja: władze ogłaszają (także przez telewizję) że mają zamiar zwrócić byłym właścicielom ich dobra, które przeszły w ręce państwa polskiego drogą nacjonalizacji. A co będzie jeśli o znacjonalizowane fabryki i ziemię upomną się także niemieccy junkrzy, bankierzy, kamieniczniccy czy choćby bauerzy?

Jak dotąd cały scenariusz oparty jest na istnieniu chwiejącego się status quo, czyli na istnieniu (jeszcze) dwóch państw niemieckich. Ale — dziś głośny w całym świecie **znacznie za naszymi obecnymi granicami na zachodzie i północy.**

Naiwni pocieszają się, że teraz — po poważnym osłabieniu Układu Warszawskiego — zachodnie mocarstwa, którym w 1945 r. nie podobały się granice na Odrze i Nysie, **teraz będą starały się nie dopuścić do zjednoczenia Niemiec.**

Kto nie ogranicza się tylko do telewizji, jako jedynego źródła wiadomości i „miarodajnych" komentarzy, nie zdaje sobie sprawy, że są na Zachodzie politycy (i to nie drugiego formatu), **którzy nie mają nic przeciwko zjednoczeniu. Przykładem może być wiceprezydent USA, który niedawno oświadczył, że zjednoczenie Niemiec to „dobra rzecz".**

Nie należy więc brać zbyt serio owej serii komplementów i „słów podziwu", którymi nas zasypują.

Wróćmy jednak do tego scenariusza tak, jak go widzą na Zachodzie: Niedawno (16 listopada) szwajcarski tygodnik **„DIE WELTWOCHE"** przedstawił czytelnikom swój własny scenariusz rozwoju wydarzeń w Europie. Być może dla części czytelników był on zbyt skrajny, ale redakcja tygodnika stwierdziła, że „w tych historycznych dniach nie wolno podobnych rozwiązań spychać na margines". A o jakie rozwiązania chodzi? Poczytajmy:

„Stany Zjednoczone, a z nimi Francja i Wielka Brytania przewidują nie tylko gospodarczą, ale także polityczną reorientację Niemców na Wschód" stwierdza tygodnik i przypomina starą niemiecką koncepcję **„Drang nach Osten" — W Anglii karierę robi słowo IV Rzesza, we Francji język wzbogacił się o pojęcie „la Mitteleuropa".** Dodaje też, że **„rozwój sytuacji w Niemczech jest nieprzewidywalny"**

Co Francuzi (i nie tylko oni) rozumieją pod określeniem „Mitteleuropa":

„Mitteleuropa to upiorna wizja bloku kontynentalnego z ośrodkiem w Niemczech, do którego należą: Austria, Czechosłowacja, Węgry, Słowenia, Chorwacja, Polska".

Ale naiwni są nadal pełni optymizmu. Sądzą oni, że gdyby nawet zachodnie mocarstwa zgodziły się na zjednoczenie Niemiec, to przynajmniej Związek Radziecki wyrazi swój sprzeciw. Czy, kochani, jesteście tego pewni?

W związku z tym pozwolę sobie zwrócić uwagę na parę bezspornych faktów:

Jeszcze przed rokiem Układ Warszawski był potężną, zintegrowaną i militarnie i politycznie, na ogół stabilną siłą wojskową. Dziś „kondycja" tego układu jest zupełnie inna, co zmienia układ sił zarówno w Europie jak i w świecie. A więc — zmusza ZSRR do opracowania swojej nowej koncepcji obronnej.

Jeszcze przed rokiem rządy w Polsce sprawowała PZPR, czyli sojusznicza partia KPZR. Również polityka zagraniczna polskich rządów była bardzo bliska polityce ZSRR, co było tak naturalne w ramach Układu Warszawskiego, jak naturalna była wspólna polityka zagraniczna i militarna krajów wchodzących w skład NATO.

Dziś władzę w Polsce sprawuje rząd antykomunistyczny z ramienia antykomunistycznej koalicji: OKP, SD i ZSL (pardon: PSL).

Działalność „Solidarności" — w której akcenty antysowieckie i antysocjalistyczne były i są nadal bardzo silne przyczyniła się poważnie do gwałtownej reakcji łańcuchowej w Europie Środkowej **(„in Mitteleuropa"),** przy czym naiwnością byłoby sądzić, że tym co cechuje owe reakcje nie jest także antykomunizm i antysowietyzm.

Jakie są tego konsekwencje? Jeśli chodzi o „pieriestrojkę", to ten kierunek biegu wydarzeń wzmocni siły jej przeciwników. Tym bardziej, że częścią owej, zapoczątkowanej w Polsce reakcji łańcuchowej są — nasilające się z każdym dniem — dążenia odśrodkowe i **ruchy separatystyczne w samym ZSRR.**

Wszystko to zmusza Związek Radziecki do wnikliwego przeanalizowania swej aktualnej (i przyszłej) sytuacji wewnętrznej i „zewnętrznej".

Podsumujmy: czym się różni sytuacja sprzed roku od aktualnej?

Na swych zachodnich granicach Związek Radziecki ma dziś państwo, które nie kryje swej wrogości do socjalizmu i dąży do jego możliwie szybkiej likwidacji. Państwo, które — gdyby nie położenie geopolityczne kraju, już dziś zgłosiłoby akces nie tylko do EWG ale i do NATO. Państwo, w którym i władza i wielki ruch polityczny „Solidarność" przeniknięte są do trzewi obsesją antyradziecką.

ZSRR zdaje sobie też sprawę, że jeśli mógł na kogo liczyć w swej polityce zagranicznej, to faktycznie tylko na PZPR i te kręgi społeczeństwa, które — choćby z uwagi na swoje bezpieczeństwo socjalne — akceptowały ustrój socjalistyczny.

Naiwni sądzą, że skoro mężowie stanu dwóch krajów uśmiechają się do siebie i prawią sobie wzajem miłe słówka, to ten **konwenans polityczny** odzwierciedla stanowisko partnera. Telewidzowie wiele się nasłuchali o nowym pożądanym przez nowy rząd kształcie stosunków Polski z ZSRR. Nie zwrócili natomiast zapewne uwagi na jedno zdanie komunikatu ze spotkania moskiewskiego, w którym stwierdzono, że rozmowy przebiegały w *„szczerej, życzliwej i rzeczowej"* atmosferze. Te trzy słowa są przejrzyste dla każdego dyplomaty.

W sumie: czy ZSRR jest rzeczywiście tak bardzo ucieszony z aktualnej sytuacji w jakiej się znalazł on sam, „Mitteleuropa" i jego najważniejszy do niedawna sojusznik z Układu Warszawskiego?

Każdy rząd ma swoje agendy, specjalizujące się w obserwacji wydarzeń w poszczególnych krajach i ich analizie.

Trudno przypuścić, by ZSRR nie wiedział np. o wywiadzie udzielonym przez premiera japońskiemu dziennikowi, w którym sugerował on, że zastanawia się nad możliwością doprowadzenia do nowych wyborów, które dałyby „Solidarności" 100 proc. mandatów nie tylko w Senacie ale i w Sejmie. Z uwagą obserwuje także wszystkie godne uwagi wypowiedzi i deklaracje prominentów „Solidarności", publikowane czy to w kraju czy na Zachodzie.

Czy ta analiza dzisiejszej, niekorzystnej dla Związku Radzieckiego, sytuacji na zachód od jego granic nie doprowadzi go do wniosku, że nie byłoby sensu, aby radzieccy żołnierze mieli ginąć w obronie zachodnich granic państwa, o wrecz odmiennej (by nie rzec: wrogiej) orientacji politycznej i ideologicznej?

Ale — mogą przypuścić ostatni atak naiwni: co stoi na przeszkodzie, by ZSRR traktował nas jak np. Finlandię? Wiele. Po pierwsze: Finlandia leży na odległej, północnej flance ZSRR, natomiast Polska w miejscu najbardziej newralgicznym dla jego bezpieczeństwa. Po drugie: **Finlandia** (niezależnie od konfliktu z 1939 r.) stosunkowo szybko wyzbyła się antyradzieckiej fobii i od wielu, wielu lat **jest rzeczywiście państwem neutralnym,** czego, niestety nie można powiedzieć o państwie polskim.

Ktoś tam „u góry" obraził się na J. Urbana, że politykę nowych władz nazwał niezręczną. Niezależnie od mojego stosunku do Urbana, muszę mu, niestety, przyznać rację.

Nie chcę nikomu z prominentów „Solidarności" odmawiać zdolności (przynajmniej „in potentia") **ale gdyby ta „Solidarność" zrobiła rzetelny rachunek sumienia, musiałaby przyznać, że tak długo bawiła się zapałkami, póki nie wzniecił ogniа, który oby nie przerodził się w niebezpieczny dla Polski, idący od zachodu żywioł.**

Największą cnotą polityka jest posiadanie wyobraźni, umiejętność przewidywania różnych alternatyw rozwoju sytuacji. Powiem wprost: ze względu na interesy Polski byłoby lepiej, gdyby „Solidarność" zamiast dążyć do zdominowania wszystkich liczących się w kraju „odcinków" władzy, przede wszystkim przez wyrugowanie PZPR ze sceny politycznej, uznała, że ta, zmieniająca się przecież poważnie, partia stanowi istotny element wewnętrznej politycznej równowagi. A nie trzeba nikomu przypominać, że **pozycja międzynarodowa danego kraju zależy od jego sytuacji wewnętrznej.** Poza tym Duch Święty nie zagwarantował „Solidarności", że jej dzisiejszy status (wynikający z wewnętrznej choć nieco kruszącej się jedności) będzie identyczny po kolejnych wyborach. Dziś *„fama est"*, że **Kościół chciałby PSL uznać za swoją partię.** Ile w tym prawdy? Nie wiadomo. W każdym razie pomagając „Solidarności" Kościół pomagał sobie. A więc nie tylko Kościół przestał być „Solidarności" potrzebny, jak to oznajmił Lech Wałęsa. Może się okazać, że w oczach Kościoła „Solidarność" też ukończyła swą misję i że lepiej będzie oprzeć się na innych siłach.

Polityka, panowie, to nie zabawa, to poważna rzecz.

Zdaniem szefa polskiej dyplomacji, o sprawach naszej granicy zachodniej powinniśmy mówić i pisać jak najmniej, aby... nie wywoływać wrażenia, że jest to problem ciągle jeszcze nie rozstrzygnięty.

Religioznawcy określają takie stanowisko jako przejaw światopoglądu magicznego.

KRZYSZTOF WOLAN

Szpalta Czytelników

Listy do redakcji

PREZYDENTOWI KRAKOWA POD ROZWAGĘ

1. Dwa lata temu domagaliśmy się wycofania koncesji na taksówki wszystkim posiadaczom samochodów z silnikiem dwusuwowym. Niestety, po naszym mieście nadal jeżdżą wartburgi z napisem „TAXI". W sytuacji miasta zanieczyszczonego tak silnie jak Kraków, dopuszczenie do ruchu tego rodzaju pojazdów stanowi pomnażanie zagrożeń. Proponujemy rozwiązać ten problem przez wyrejestrowanie wszystkich pojazdów z silnikiem dwusuwowym do końca 1990 r. (...)

2. Z zadowoleniem przyjęliśmy działania władz miasta na rzecz wprowadzenia I etapu uspokojenia ruchu, ale zauważamy brak konsekwencji w konkretnych przedsięwzięciach. Przykładem na to może być budowa parkingu przed kawiarnią „Olimpijka" — na jednym z ostatnich w centrum Krakowa zieleńcu. (...)

3. Nadal, mimo wielu zapisów w różnych dokumentach i planach zagospodarowania, władze miejskie nie przystąpiły do wyznaczania ciągów rowerowych. (...) Apelujemy o przeznaczenie 1 proc. środków z budżetu drogowego i komunikacyjnego na wyznaczenie pierwszego ciągu rowerowego przez centrum Krakowa (...).

4. Z niepokojem obserwujemy niewłaściwą koncepcję zagospodarowania rejonu dworca PKP Kraków — Płaszów. Nadal zmusza się tysiące pasażerów do długiego wędrowania z bagażami do najbliższego przystanku tramwajowego. Pętla tramwajowa powinna kończyć się bezpośrednio przy I peronie dworca kolejowego.

Proponujemy poprawienie tej sytuacji przez doraźne zlokalizowanie przystanków autobusowych na parkingu budowanym w rejonie dworca, a w przyszłości — doprowadzenie linii tramwajowej do peronów PKP. (...)

5. Nadal nie wiemy, jaki jest stan wprowadzenia filtrów sadzowych dla autobusów.

6. Apelujemy o wprowadzenie stałego punktu kontroli spalin na jednej z głównych ulic Krakowa (...) Przekroczenie dopuszczalnych norm powinno być surowo karane. (...)

Prezes
Polskiego Klubu Ekologicznego
Okręg Małopolska
mgr inż. Jerzy Bielecki

MONOPOLIŚCI TRZYMAJĄ SIĘ MOCNO

Od pewnego czasu w budynku poczty mieszczącym się w Zakopanem przy ul. Krupówki jest czynny kantor wymiany walut. Nic więc dziwnego, że miejsce to szczególnie upodobali sobie miejscowi cinkciarze. Już przed wejściem potencjalni klienci kantoru są nachalnie zaczepiani przez handlarzy. Większość osób wchodzących do budynku praktycznie nie może spokojnie dotrzeć do pocztowych okienek. A gdy już zdarzy się, że ktoś wymknie się czujnej „obstawie" i stanie przy kasie kantoru, by tam zrealizować transakcję, to wówczas często dochodzi do kłótni i przetargów z cinkciarzami, którzy nie chcą pogodzić się z utratą zarobku. Cierpią na tym zarówno klienci, jak i pracownicy — poczty i kantoru.

Stoliki służące dawniej osobom pragnącym napisać list lub wypełnić pocztowy blankiet są teraz okupowane przez walutciarzy. Wiadomo, na zewnątrz jest zimno, a zawodowcy potrafią dbać o swoje wygody...

Ciekawe, kiedy gospodarze poczty zadbają o wygodę swoich klientów?

(nazwisko i adres znane red.)

*** OD RED.: Podejrzewamy, że istnienie kantoru przynosi zakopiańskiemu urzędowi pocztowemu pewne (finansowe) zyski. I chyba to jest powodem owej fatalnej — jak wynika z listu mieszkańca Zakopanego — lokalizacji punktu skupu i sprzedaży walut. Jeżeli mylimy się — prosimy o sprostowanie.**

Szkoda tylko, że klienci poczty, w przeciwieństwie do klientów kantorów (legalnych i nieleganych) nie mają żadnego wyboru. Bez względu na warunki i tak muszą korzystać z usług monopolisty.

ZABAWA(?) W GŁUCHY TELEFON

W 1986 r. Urząd Telekomunikacji w Gorlicach wydał decyzję o przydzieleniu nam pewnej liczby numerów telefonicznych. Latem 1988 r. w czynie społecznym wykonaliśmy niezbędne prace ziemne. Postawiono słupy telefoniczne. Po zakończeniu robót dyrektor urzędu obiecał, że do końca 1988 r. telefony zostaną podłączone do mieszkań i... na obietnicy się skończyło.

W kwietniu br. o interwencję poprosiliśmy „Gazetę Krakowską". Odniosło to ten skutek, że położono kable i umocniono linię słupową. Niestety, prac montażowych nie podjęto. Po pewnym czasie dowiedzieliśmy się, że obiecane nam numery przydzielono innym osobom.

I na cóż zdała się społeczna inicjatywa? Czy nadal mamy wierzyć w obietnice dyrektora?

Mieszkańcy ul. Kochanowskiego
w Gorlicach (nazwiska znane red.)

PRZYSTANEK PKP CZY LODOWISKO

Jestem mieszkańcem Krzeszowic, codziennie dojeżdżam do pracy do Krakowa i wysiadam na przystanku PKP Kraków — Łobzów. Od dłuższego już czasu mam wrażenie, że dyrekcja Południowej DOKP zapomniała o tym przystanku. Perony są brudne, w przejściu podziemnym nie ma oświetlenia.

Kiedy zrobiło się zimno i spadł śnieg, perony i przejście przypominały lodowisko. Podróżni wysiadający z pociągu przewracają się, gdyż nikt nie zadbał o to, aby perony posypać piaskiem. Może gdy ktoś złamie sobie rękę lub nogę, to znajdą się środki na uporządkowanie przystanku PKP w Łobzowie.

Czytelnik z Krzeszowic

Śladem naszych publikacji

JÓZEF KLASA DZIĘKUJE HENRYKOWI SZYDŁOWSKIEMU

Redaktor Brunon Rajca zrobił mi 15 listopada br. („Jest dobrze") w „Gazecie Krakowskiej" darmową reklamę. Pięknie Panu Redaktorowi Naczelnemu dziękuję za tę przysługę i obiecuję zachować ją we wdzięcznej pamięci. Byłbym wdzięczny, gdyby Pan zechciał przekazać red. Rajcy, wytrawnemu dłubaczowi w cudzych życiorysach, że pominął kilka interesujących i pikantnych szczegółów z mojego życia. Były one ujawnione w gazetce chronionego obiegu „Margines" — nr 3, 6, 9 z 1980 r. oraz nr 2 i 3 z 1981 r.

W razie gdybym się pomylił, służby doniosą odpowiednie egzemplarze. Znajdują się z pewnością w archiwum „Rzeczywistości", która stała się kontynuatorem tradycji „Marginesu".

Z uszanowaniem
Józef Klasa

PROSTUJEMY POMYŁKI

W „Liście na 1. stronę" zamieszczonym w „Gazecie Krakowskiej" z 12 czerwca napisano m. in., że „Jedną decyzją administracyjną bez konsultacji ze społeczeństwem przekreślono wielowiekowe tradycji ziemi chrzanowskiej i ojcowskiej". Jest to oczywisty błąd, gdyż problem dotyczy ziemi chrzanowskiej i olkuskiej.

Z kolei „Gazeta" z 1 grudnia tego roku również „List na 1. stronę" stwierdziła, iż: „Do roku 1975 granice b. powiatu chrzanowskiego stanowiły: część zachodnia to Czarna Przemsza, północna — Biała Przemsza, południowa — rzeka Wisła i od Ostrężnicy po Dulowe i Grojec do Wisły". Tymczasem powinno być — granica III Rzeszy od Ostrężnicy po Dulowe i Grojec do Wisły.

Z uwagi na fakt, że błędy te spowodowały pewną dezorientację Czytelników, prosimy o sprostowanie pomyłek, które mogły zdarzyć się zecerowi.

Władysław Noworyta (autor publikowanych w „GK" „Listów na 1. stronę").

OPRACOWANIE:
ANNA SIBISTOWICZ
ANNA WARGACKA

Rozmowa przed premierą

Bóg milczał i aniołowie milczeli...

(Z WŁODZIMIERZEM PIETRANIUKIEM — autorem adaptacji i reżyserem oraz MIRIAM ALEKSANDROWICZ, która „Moskwę—Pietuszki" W. Jerofiejewa przetłumaczyła — rozmawia GRZEGORZ KONIARZ)

G.K.: Jest Pan założycielem i dyrektorem eksperymentalnego teatru kijowskiego „Zwierciadło". W ciągu ostatniego roku byłem w Kijowie dwukrotnie i wiem, że nowych, małych teatrów, określanych jako niezależne, eksperymentalne czy studyjne powstaje tam obecnie sporo...

W.P.: Powstaliśmy 10 lat temu jako teatr młodzieży robotniczej. Naszą siedzibą była przyfabryczna piwnica. Na kształt mojego teatru ogromny wpływ miała tragedia w Czarnobylu. W akcji ratowniczej brało udział około 600 tys. ludzi. Kiedy do Czarnobyla jechały betoniarki, strażacy i żołnierze, pojechał tam także i nasz teatr. Przez 3 miesiące — całe tragiczne lato 1986 roku — dawaliśmy bezpłatne przedstawienia, bo chcieliśmy dać psychiczne odprężenie wszystkim, którzy tam pracowali. Cały nasz zespół (10 osób) pojechał dobrowolnie — nie mogłem im przecież niczego nakazywać, bo to narażało ich na niebezpieczeństwo, nie wiadomo czy jeszcze im czymś nie grozi... Teraz, podobnie jak wszyscy, którzy tam byli, domagamy się całej prawdy o Czarnobylu, i objęcia prawdziwą opieką tych, którzy brali udział w akcji ratowniczej. Chcemy, aby u nas naprawdę jeszcze wiele się zmieniło.

M.A.: Jeden z kijowskich recenzentów napisał, że jeżeli ktoś jeszcze chciałby nie tylko wygodnie żyć, jeżeli coś go denerwuje i pragnie coś naprawdę zrobić i przekazać, to powinien pójść do „Zwierciadła". Tymczasem oni pracują w tej chwili właściwie bez pomieszczenia, zamiast widz do nich — oni przychodzą do widza.

G.K.: Teatr domowy?

W.P.: Nie, my wynajmujemy salę. Każdy nasz spektakl ma swą premierę w Moskwie, gramy w Kijowie, ale także w całym ZSRR. Byliśmy ostatnio na Syberii. Poruszamy problemy ważne dla wszystkich, które interesują również organy władzy i partii. Ale, niestety, na razie pracujemy w bardzo ciężkich warunkach, nie mamy żadnych dotacji. Utrzymujemy się wyłącznie ze sprzedaży biletów. No, ale jestem szczęśliwy, że możemy istnieć. Mogę robić spektakle jakie chcę, z ludźmi, z którymi chcę i mówić o tym, o czym chcę.

G.K.: Może to dobry wzór dla tych wszystkich naszych teatrów, które ciągle czekają na pieniądze.

W.P.: Jeżeli nie zabiorą tego co mamy — to niech nawet niczego nie dają. My i tak wyżyjemy.

G.K.: Dlaczego zainteresował się Pan twórczością Wieniedikta Jerofiejewa? W Polsce jest ona raczej mało znana. Jedynym chyba oficjalnie wydanym dramatem Jerofiejewa była „Noc Walpurgii, albo kroki Komandora" wydrukowana przez „Dialog".

W.P.: Sądzę, że twórczość Jerofiejewa ciągle nie jest jeszcze w ZSRR należycie doceniana. Ten człowiek najważniejsze swoje utwory wydał w podziemiu lub za granicą. Mógł wyjechać, ale pozostał w Związku Radzieckim, bo jak powiedział kiedyś Sałtykow-Szczedrin — może u nas jest gorzej, ale bardziej boli i w tym zamyka się miłość. Nie było mu łatwo. W młodości wyrzucono go najpierw z moskiewskiego, a później z włodzimierskiego uniwersytetu. Oświadczono nawet, że jeżeli któryś ze studentów będzie utrzymywał z nim kontakty — również wyleci. Rektor z Włodzimierza stwierdził, że kiedyś deptali radziecką ziemię faszystowscy najeźdźcy, a teraz chodzi po niej Wienia Jerofiejew. A to przecież człowiek, który nie obraża rosyjskiego społeczeństwa chociaż mówi o wszystkich jego wrzodach, nie niszczy rosyjskiej literatury — tylko ją rehabilituje. Wprowadza ją do literatury światowej drogą, którą szedł kiedyś Gogol i Bułhakow. Teraz krytycy twierdzą, że to godny kontynuator tradycji Bułhakowskiej w literaturze — pierwszy, który się od śmierci Bułhakowa pojawił.

G.K.: „Moskwę — Pietuszki" napisał 20 lat temu. Jakie były losy tego poematu?

W.P.: Był wydany oczywiście poza oficjalnym obiegiem — to była jedyna droga w epoce zastoju i breżniewszczyzny. Dziesięć lat temu wydano go w Anglii w „Metropolu" — almanachu swobodnej rosyjskiej literatury, razem z utworami Wysockiego, Achmadulliny, Aksjonowa. „Moskwa-Pietuszki" do tej pory nie była u nas wydana jako książka oficjalna. Tylko czasopismo „Trzeźwość i kultura" opublikowało fragmenty. Za granicą przetłumaczono ten poemat na 40 języków.

G.K.: W Polsce znany jest z wydawnictwa podziemnego Biblioteki Pulsu NOW-ej z roku 1979.

M.A.: To był przedruk polskiego wydania z Londynu.

G.K.: Ale na scenie pokazał ją już łódzki Teatr 77, a niedawno odbyła się premiera tego poematu w Teatrze Dramatycznym w Warszawie. Skąd pomysł, aby wystawić go w krakowskiej Bagateli i jak Pan tutaj trafił?

M.A.: Przyjechał do mnie w gościnę. Znamy się od dawna. Zaprosiłam go kiedy w czerwcu br. „Maszkaron" wystawiał w Kijowie „Szkarłatną wyspę" Bułhakowa i Wołodia przyszedł na nasz spektakl.

W.P.: Przyjechałem do Krakowa i zobaczyłem w Bagateli „Jeszcze w zielone gramy". Przypominało mi to estetykę mojego teatru. Poszedłem do dyrektora Kwinty, aby zaproponować wymianę spektakli. Tym bardziej, że w Bagateli i u mnie mamy spektakle o Wysockim. Ale na takie podróże teraz po prostu nie stać naszych teatrów. Rozmawialiśmy z Tadeuszem Kwintą o naszych artystycznych planach i powiedziałem, że przygotowuję się do wystawienia „Moskwy-Pietuszki". Natychmiast kupił ten pomysł — dlatego jestem tu i pracuję. Próby zaczęliśmy pod koniec października. Czasy zmieniają się błyskawicznie, więc zależało nam aby premiera odbyła się jak najszybciej.

G.K.: Tempo pracy jest w tym wypadku rzeczywiście zawrotne. Rozmawiamy tuż przed premierą, a wiem, że w międzyczasie jeździł Pan jeszcze do Kijowa, by występować w przedstawieniach swojego teatru...

W.P.: Przywiozłem przy okazji z ZSRR część kostiumów. W moim ogromnym plecaku nie było już miejsca na prezenty dla przyjaciół w Polsce. A mieszkam u nich za darmo, by nie narażać Bagateli na wydatki. Aktorzy również godzą się na dodatkowe (i niepłatne) próby. Być może nie dotyczy to całego zespołu, ale te 8 osób, które ze mną pracują (Elżbieta Szwec, Leszek Pniaczek, Marian Czech, Krystyna Stankiewicz, Tomasz Schimseiner, Rafał Czachur, Adam Sadzik, Maciej Słota) — to naprawdę twórczy ludzie. Oni zresztą zdaje się dotąd z sobą w tym składzie nie pracowali. Cieszę się, kiedy widzę jak powstaje z nich zespół, taki teatr w teatrze. Oni bardzo mi pomagają — i sobie wzajemnie także. Wspólnymi siłami, trochę tak na fali entuzjazmu niedługo ukończymy ten bardzo ważny w obecnym czasie spektakl.

G.K.: I będzie się on chyba bardzo różnił od dwóch dotychczasowych realizacji „Moskwy-Pietuszki" w Polsce. Bo tłumaczenie pani Aleksandrowicz powstało przecież specjalnie z myślą o Pańskiej adaptacji.

W.P.: Wydawało nam się, że to londyńskie tłumaczenie jest dość martwe i nie oddaje klimatu utworu.

M.A.: Kiedy pierwszy raz zabierałam się do takiej pracy, ktoś mi powiedział — pamiętaj, z tłumaczeniem jest tak jak z kobietą: jeżeli wierna — to nie piękna, jeżeli piękna — to niewierna. Londyńskie tłumaczenie jest dosłowne i wydaje mi się, że traci klimat utworu. A to ma być tak jak robi Młynarski przy Wysockim — zwroty idiomatyczne zastępuje naszymi idiomatycznymi zwrotami. Przepraszam, może to nieładnie chwalić się przed premierą, ale z recenzji wiem, jaki jest ten spektakl warszawski i dostrzegam w nim sporo niedokładności. Tam grają tylko 4 osoby, a my uważaliśmy że inscenizacja poematu na osiem osób to i tak trochę za mało. Tam czterech aktorów dźwiga na sobie 10—12 postaci i naprawdę nie wiadomo kto jest kto. Aniołowie obecni cały czas w życiu głównego bohatera stają się jednocześnie jego zabójcami. To jest skrzywienie myśli poematu, bo Jerofiejew wyraźnie napisał — Bóg milczał i aniołowie milczeli... Umyli ręce.

G.K.: Główny bohater poematu jedzie kolejką z Moskwy do Pietuszek, aby zobaczyć swoją kobietę i syna. Jego droga jest właściwie nieskończona. Może ona przebiegać przez każde miasto — Kraków, Paryż i Londyn. Jerofiejew zastosował dość ryzykowny zabieg identyfikując siebie z głównym bohaterem. Wienia ze sztuki — pijanica, ale wewnętrznie trzeźwy, uczuciowy i inteligentny człowiek też nazywa się Jerofiejew i też jest pisarzem. Na czym polegała największa trudność w adaptacji poematu?

W.P.: Człowiek w cywilizowanym świecie powinien mieć swobodę realizacji swoich humanistycznych idei. Brak wolności — to główna tragedia. Poemat mówi o stanie wewnętrznym człowieka. Wszystko co jest wokół niego: paranoja, żałosny, skażony świat, pijaństwo, łapówki, górowanie człowieka nad człowiekiem, zdrada, tyrania, zniszczone wartości moralne — to zewnętrzna strona. Największa tragedia dzieje się w duszy bohatera. Dramat kończy się wewnętrznym monologiem Wieni. Chodziło mi o to, żeby stał się on działaniem. Istnieje bowiem ryzyko, że ten zewnętrzny świat zapanuje nad resztą.

M.A.: I byłaby to wtedy sztuka np. o pijaństwie. A tu trzeba pokazać bohatera, który jest ofiarą sytuacji. Najbardziej utkwił mi w pamięci tekst wygłoszony przez Wienię po przyniesieniu zakupów. Wyjął z torby te wszystkie alkohole — i powiedział: Boże popatrz, co dali mi ludzie, zamiast tego co chciałbym mieć. A przecież gdybym miał to, co chcę — czyż potrzebowałbym tego? Bóg milczał i aniołowie milczeli...

13 grudnia pozostanie symbolem przekładania ideologii ponad dobro społeczeństwa

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

matyczne doświadczenia tamtych dni nie mogą się już powtórzyć między innymi dlatego, że jesteśmy o te doświadczenia mądrzejsi.

Pamięć o zmarnowanych latach mąci radość z moralnego zwycięstwa ideałów „Solidarności", lecz nie ma potrzeby, by ponad miarę przywoływać wspomnienia. Dramat stanu wojennego nie może przysłaniać przyszłości, a rozliczenia nie powinny zastępować dążeń ku dostatniej i sprawiedliwej Polsce.

Co Pan powiedział prezydentowi?

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

przekazania wielu tytułów prasy do Ministerstwa Kultury, dwie trzecie tytułów spośród pism artystyczno-kulturalnych będzie nadal wydawanych w RSW, a koszty związane z pokryciem deficytu naturalnego przy wydawaniu tego rodzaju prasy, będzie nadal ponosiła. Podkreśliłem przy tej okazji znaczenie i rolę prasy narodowościowej.

Mówiłem także o potrzebie ochrony dziennikarzy, zwłaszcza kolegów, których tytuły ulegają likwidacji, fuzji, czy jakimś innym przemianom. Mają oni zapewnione przez nas warunki bytu. Dotyczyć to będzie wszystkich dziennikarzy zarówno tych z SD PRL, z SDP czy w ogóle nie zrzeszonych, wszystkich zatrudnionych w RSW. W rozmowie z prezydentem wyraziłem także olbrzymi niepokój związany z konsekwencjami, jakie dla kultury polskiej niesie sprawa urynkowienia papieru, chciałem podkreślić: dla kultury polskiej, a nie tylko dla RSW czy dla wszystkich innych wydawców. Dochodzą do nas informacje między innymi, że papier może podrożeć czterokrotnie.

Pozwoliłem sobie również na koniec rozmowy z prezydentem powiedzieć o tym, że RSW w przyszłości powinna stanowić bazę informacyjno-propagandową i w jakimś stopniu pewne oparcie materialne dla lewicy społecznej w Polsce.

„Życie Warszawy" nr 287 z 11 grudnia 1989

Katastrofy, wypadki

2 myśliwce typu „mirage" runęły do morza

(a) ▲ W czasie lotu ćwiczebnego nad Morzem Śródziemnym zderzyły się w powietrzu dwa francuskie myśliwce odrzutowe typu „mirage 2000" i runęły do wody.

Według komunikatu dowództwa lotnictwa wojskowego, obaj piloci myśliwców ratowali się katapultowaniem. W pobliżu Korsyki wyciągnęły ich z morza śmigłowce wysłane na pomoc.

▲ W pobliżu miasteczka San Leonard d'Astona w kanadyjskiej prowincji Quebec z nieznanych przyczyn wykoleił się pociąg towarowy. Z szyn wypadło 30 wagonów z 90-wagonowego składu pociągu, przewożącego chemikalia, m. in. chlor i sodę kaustyczną. Ewakuowano ludność zamieszkałą w promieniu półtora kilometra od wypadku. Skażeniu uległo środowisko naturalne — szkodliwe ilości substancji chemicznych stwierdzono w pobliskiej rzece.

Kraków i Norymberga w grafice historycznej

(Inf. wł.) Ten jubileusz przeszedł u nas, troche bez echa. Od 10 lat Kraków i Norymberga związane są partnerskimi więzami. Z tego powodu zorganizowano w Norymberdze interesującą wystawę grafik historycznych przedstawiających wizerunki obu miast oraz zabytkowych obiektów od 1493 r. aż do połowy XIX wieku. Przygotowania trwały 6 miesięcy i zaowocowały prezentacja „Topografii dwóch centrów kulturalnych Europy". Do końca lutego można będzie zwiedzać ekspozycję w RFN. W kwietniu zostanie ona pokazana w Krakowie. Niemieccy partnerzy wydali wspaniały album z opisami i 1000 egzemplarzy trafi do Muzeum Historycznego m. Krakowa polskiego współorganizatora wystawy.

(żur)

Krótko

(CIĄG DALSZY ZE STR. 1)

wręczyli Ojcu Św. przygotowany przez wydawnictwo „Arkady", oprawny w skórę egzemplarz tego dzieła.

DAWNA siedziba WSPR, a obecnie Węgierskiej Partii Socjalistycznej, zwana potocznie „białym domem", była w nocy z wtorku na środę okupowana przez członków „Partii Październikową" radykalnej formacji antykomunistycznej utworzonej w lipcu br. Usunęła ich stamtąd milicja.

PREZYDIUM KC KPCz podjęło decyzję, że do czasu nadzwyczajnego zjazdu partii wyznaczonego na 20—21 grudnia nie będą zwoływane plena Komitetu Centralnego.

KIEROWNICTWO partyjne Rumunii podjęło decyzję o podporządkowaniu jednostek ochrony pogranicza Ministerstwu Spraw Wewnętrznych. Dotychczas podlegały one Ministerstwu Obrony. Agencja AP zaznacza, że posunięcie to ma na celu wzmocnienie kontroli granic po ucieczce z Rumunii słynnej gimnastyczki Nadii Comaneci.

PREMIER Nikołaj Ryżkow, występując na II Zjeździe Deputowanych Ludowych ZSRR, zaproponował utworzenie wspólnego rynku państw wchodzących w skład RWPG, który miałby funkcjonować na bazie wymienialności waluty oraz cen światowych. Praktyczna realizacja tego planu miałaby się rozpocząć już w 1991 roku. Ryżkow przedstawił też dwuetapowy plan uzdrowienia radzieckiej gospodarki (do roku 1995).

Krajowe ciekawostki

◆ *(a) Beskidzki Ustroń pragnie rywalizować z takimi „potentatami narciarstwa" jak Szczyrk i Wisła. Obecnie w Ustroniu działa 12 wyciągów narciarskich różnego typu. Są one tańsze niż w Szczyrku: jeden wjazd orczykiem kosztuje 600—700 zł. Cena przejazdu wyciągiem krzesełkowym z Ustronia-Polany na Czan-Czantorię — 600 zł.*

◆ *Na przejściach granicznych w Swiecku, Olszynie i Cieszynie wydzielono specjalne pasy kontroli dla obywateli państw zachodnich — biznesmenów; odprawiani są poza kolejnością.*

„Marlboro" i co jeszcze?

(Inf. wł.) Okazuje się, że nie wszyscy mają kłopoty z pieniędzmi. Najdroższymi polskimi papierosami są licencyjne „marlboro" (4 tys. zł paczka). W tym roku wyprodukowano już 350 mln sztuk czyli o 60 proc. więcej niż w ub. roku. Trwają także negocjacje z innymi kontrahentami na temat uruchomienia produkcji zachodnich papierosów.

(żur)

Nie względy ekonomiczne, lecz polityczne zadecydowały o losie Stoczni Gdańskiej

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

ciągnięciami gospodarczymi rządu Mieczysława Rakowskiego. Były minister przemysłu **Mieczysław Wilczek** stwierdził, że likwidacja stoczni była pierwszym krokiem ku restrukturyzacji całej polskiej gospodarki. Stanowisko to podważył **Krzysztof Dowgiałło** (OKP) pytaniem, czy restrukturyzację polskiej gospodarki należało zacząć od przemysłu stoczniowego, a konkretnie od Stoczni Gdańskiej?

— Ciągle powtarzające się strajki załogi Stoczni Gdańskiej, przy jednocześnie słabej kondycji finansowej tego przedsiębiorstwa skłoniły rząd Rakowskiego do postawienia w stan likwidacji właśnie tej, a nie innej stoczni — stwierdził M. Wilczek. Dla wielu posłów ten fragment wypowiedzi byłego ministra przemysłu był dostateczną podstawą do stwierdzenia, że nie względy ekonomiczne, lecz polityczne zadecydowały o losie Stoczni Gdańskiej.

Dowgiałło zgłosił wniosek o przyjęcie następnej uchwały stwierdzającej, że Komisja Nadzwyczajna ds. przeanalizowania i oceny działalności ustępującego rządu zwraca się do Trybunału Stanu o rozpatrzenie odpowiedzialności konstytucyjnej osób, które podjęły decyzję o postawieniu w stan likwidacji Stoczni Gdańskiej. Posłowie większością głosów zaakceptowali tę uchwałę.

Michaił Gorbaczow rzeczywiście chciał ustąpić

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

niał wcześniej I sekretarz KC KP Estonii Wajno Wialas, co jednak zostało pospiesznie zdementowane przez agencję TASS.

Był to trudny moment — pisze Granin. Potrafię zrozumieć gniew i oburzenie M. Gorbaczowa, które są wynikiem przewlekłych, codziennych ataków ze strony aparatu partyjnego, ciągłej presji konserwatystów. Wydaje się jednak, że przywóca polityczny ma prawo do podobnej słabości. Istnieją wszak granice cierpliwości i wytrzymałości — mimo że Gorbaczow posiadł te cechy w wystarczającym stopniu.

Danił Granin, który przysłuchiwał się obradom plenum KC KPZR w charakterze gościa, pisze, że po raz pierwszy nie na zebraniu w fabryce czy gdzieś w terenie, lecz na plenum Komitetu Centralnego Partii usłyszał od przywódców największych komitetów partyjnych otwarte oskarżenia pod adresem Gorbaczowa, zarzucające mu prowadzenie niesłusznej linii politycznej i stwierdzające, że „już najwyższy czas byśmy weszli na właściwą drogę".

Od dawna mówi się, że Gorbaczow jest zmuszony pokonywać opór partyjno-biurokratycznej „wierchuszki". Teraz przekonałem się, że walka taka rzeczywiście się toczy — konstatuje D. Granin.

D. Granin zwraca uwagę, że żądania powrotu na właściwą drogę oznaczają w istocie żądania, by powrócić do starego, skompromitowanego. A osiągnąć to jest najłatwiej przez krytykę przywódców. Nic więc dziwnego — pisze — że wystąpienia te do głębi dotknęły Gorbaczowa, który oświadczył że jeśli tak ocenia się jego pracę, wykonaną przez te lata, gotów jest do złożenia swoich pełnomocnictw.

Zdarzenie to nie jest czymś przypadkowym. Oznacza, że stanęliśmy w obliczu wyboru — konstatuje Granin i podkreśla: Mimo naszych ekonomicznych kłopotów i błędów, nie widzę dzisiaj innej drogi niż ta, którą podąża nasze społeczeństwo, i na której działa Gorbaczow.

Włoski wydawca chce kupić pomnik Lenina

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

nika Lenina z Nowej Huty i przewiezienie go do Włoch.

Nazywany „Napoleonem Afganistanu", w czasach gdy WIPK odcięła się od Moskwy po radzieckiej interwencji wojskowej w Kabulu, włoski wydawca wystosował do Rady Dzielnicowej w Nowej Hucie i do generała Jaruzelskiego list, w którym pisze: *„z sumy uzyskanej z subskrypcji, będzie można wytopić z brązu inny pomnik, ku chwale polskiego papieża, arcybiskupa Marcinkusa, czy innych waszych dobroczyńców".*

Protestując przeciwko decyzji władz polskich o usunięciu pomnika Lenina z placu w Nowej Hucie, Roberto Napoleone zwraca się z apelem o poparcie subskrypcji „do wszystkich obywateli i komunistów włoskich, którzy wierzą w ideały marksizmu i leninizmu". Przewiezienie pomnika — zdaniem włoskiego wydawcy — pozwoli zapewnić „Leninowi, budowniczemu pokoju i inspiratorowi prawdziwej demokracji ludowej" miejsce „godne wielkiego rewolucjonisty".

Postulaty spod stołu

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

tychczasowy poziom zarobków". „Strona solidarnościowa i OPZZ stwierdzają potrzebę uregulowania sprawy zwrotu kosztów związanych ze zmianą miejsca zamieszkania" (w przypadku zwolnienia pracownika — przyp. AB). „Przeniesienie do innej pracy może nastąpić tylko za zgodą pracownika". Tych zobowiązań rząd nie podtrzymuje. Potrzebne i pożyteczne okazuje się otwieranie darmowych garkuchni, odwoływanie się do społecznego solidaryzmu, upowszechnianie filantropii.

Zadbano też przy „okrągłym stole" o rolników: „W celu ochrony interesów ekonomicznych uruchomiony zostanie m. in. system gwarantowanych cen minimalnych na podstawowe produkty rolne oraz stosowane będą ograniczenia cenowe wobec tych wytwórców środków produkcji dla rolnictwa, którzy mają pozycję monopolistyczną". Ministerstwo Finansów odmówiło ostatnio podwyższenia cen minimalnych skupu, chociaż obecne nie gwarantują opłacalności, a detaliczne, bardzo wysokie, spowodowały w niektórych województwach zmniejszenie zakupów żywności przez ludność prawie o 1/3. Monopolista — „Ursus" — podwyższył ceny zbytu ciągników o połowę, po krótkim strajku ostrzegawczym załogi.

Strony zasiadające przy „okrągłym stole" zgodnie zadeklarowały rozwój samorządności pracowniczej, przy czym opozycyjno-solidarnościowa postulowała nawet „ukonstytuowanie się ogólnokrajowego przedstawicielstwa samorządów pracowniczych, uprawnionego do zgłaszania dezyderatów pod adresem rządu i Sejmu oraz opiniowanie z mocy prawa projektów aktów prawnych dotyczących polityki gospodarczej i rozwiązań systemowych". Samorząd pracowniczy należy dziś do instytucji pozostających niemal całkowicie poza zainteresowaniem rządu i OKP. Przy zachęcaniu do prywatyzacji w skali 80 proc. majątku narodowego zapomina się o uprawnieniach rady pracowniczej i załogi do stanowienia o losie przedsiębiorstwa.

Do końca roku miał powstać Fundusz Majątku Narodowego, instytucja — w wersji opozycyjnej — pozarządowa, z kierownictwem powoływanym przez parlament. Nie ma go. Ta strona domagała się również „stworzenia warunków dla swobodnego rozwoju spółdzielczości i kształtowania jej struktur organizacyjnych", a skończyło się to na wiadomym projekcie dopuszczającym m. in. rozwiązanie kilkudziesięciotysięcznej spółdzielni na wniosek 10 osób, ponieważ dziś całą spółdzielczość uznano za „nomenklaturową". Przyjęto, że „organ antymonopolowy zostanie wyodrębniony ze struktury rządowej" i podporządkowany Sejmowi. Nie został. Zapowiedziano: „w czasie możliwie najkrótszym zniesione zostanie antymotywacyjne opodatkowanie ponadnormatywnych wypłat wynagrodzeń". Jak słychać, tak krytykowany „popiwek" ma obowiązywać w roku przyszłym w wersji zaostrzonej. „GUS powinien być podporządkowany Sejmowi" — tak uważali wówczas przedstawiciele „S". Nie stało się to.

Z prawdziwym rozczuleniem czyta się dziś takie oto zobowiązanie wystawione rządowi przy negocjowaniu programu dostosowawczego z Międzynarodowym Funduszem Walutowym. „Program taki nie powinien prowadzić do spadku konsumpcji, a nawet zapewniać około 2-procentowy jej średnioroczny wzrost". Jak wiadomo konsumpcja musi zmaleć w 1990 r. o około 5 procent według oceny obecnego rządu, przyjętej zresztą z niedowierzaniem przez krajowych i zagranicznych ekspertów podczas pierwszego posiedzenia Rady Ekonomicznej przy premierze. Zanosi się bowiem na znacznie dotkliwsze zubożenie. „Proeksportowa polityka ekonomiczna będzie intensyfikowana" — zapowiadano — podczas gdy likwidacja wszelkich subwencji eksportowych w połączeniu z przejściem na ceny transakcyjne z pewnością doraźnie ograniczy eksport, a także produkcję — to przesądzone — co najmniej o 10 procent w styczniu, na początek — jak to ocenia CUP. I jeszcze równie wzrusząjąca dyrektywa gałęziowej natury: Zespół ds. Gospodarki i Polityki Społecznej uznał m. in. za niezbędną: „zdecydowaną poprawę zaopatrzenia rolnictwa w przemysłowe środki produkcji". Obecnie trzecia część możliwości wytwórczych tej branży pozostaje nie wykorzystana wskutek braku materiałów i surowców. Kilkadziesiąt milionów dolarów wydano na zakup zboża zamiast na import np. pestycydów lub surowców dla przemysłu maszyn i narzędzi.

Siedem procent budżetu państwa na oświatę i naukę, trzy procent dochodu narodowego na badania naukowe, na mieszkalnictwo co najmniej siedem procent dochodu narodowego i do 25 procent udziału w nakładach inwestycyjnych. Te wielkości — jak żądano — powinny być arbitralnie ustalane w Narodowych Planach Społeczno-Gospodarczych i Centralnych Planach Rocznych. Otóż dziś nie ma już dysponenta, który mógłby zagwarantować te wskaźniki w planach; nie ma też de facto rocznych planów. Budownictwo mieszkaniowe rozkłada się. Produkcja zmierzona na początku grudnia jest niższa o 1/4 niż przed rokiem. Brakuje surowców i materiałów, ludzie odchodzą. Na gruzach sektora państwowego ma powstać — kiedyś — prywatny. Kolejka mieszkaniowa, łącznie z młodzieżą, nie straci swoich praw, tyle że nie może liczyć na uzyskanie kluczy. Mieszkanie towarem — do kupienia przez 10 osób rocznie spośród tysiąca — zapisano w „stanowisku podzespołu polityki mieszkaniowej". Wydaje się to odległejsze niż kiedykolwiek. Zdumiewa zwłaszcza zapis z punktu trzeciego „zasady kredytowania i subwencjonowania powinny zapewnić godziwy standard mieszkaniowy również grupom ludzi o niskich dochodach" — w konfrontacji z obecną polityką kredytową.

Nie tylko w gospodarczo-społecznej, lecz także w związkowo-politycznej sferze część solidarnościowych postulatów z kwietnia po kilku miesiącach straciła wszelkie znaczenie dla ich autorów. Związki zawodowe, które miały być kontrolerem i konsultantem, po powołaniu nowego rządu przestały być — stwierdzają one — na ogół pytane o zdanie, nawet jeśli ustawa tego wymaga. Proponowane obecnie ograniczenia prawa do strajku oraz programowe bezrobocie wysunięte wówczas — w kwietniu — doprowadziłoby zapewne do zerwania obrad, gdyby niegdysiejsza koalicja upierała się przy takich zapisach. Wiosną żądano: „Radio i telewizja, jako instytucja państwowa o wielkim znaczeniu publicznym powinny być podporządkowane Sejmowi", „niezbędne jest powołanie codziennej niezależnej audycji informacyjnej". W perspektywie — jeden program TV i jeden PR do wyłącznej dyspozycji „S". Nowy rząd wydaje się całkiem zadowolony z tego, że włada telewizją, a o programach niezależnych, politycznie alternatywnych i o podziale programów już się nie mówi.

Raczej wystarczy tych przykładów zapominania własnych, solidarnościowo-opozycyjnych postulatów, chociaż można by przytoczyć jeszcze kilkadziesiąt. Po przejęciu władzy autorzy tych bezwzględnych żądań spostrzegli ich nierealność lub uznali je za niewygodne dla siebie. W kwietniu 1989 r. z tych osobnych zapisów zawartych w protokołach rozbieżności, można było w każdej chwili zmontować gilotynę na każdy zespół rządzący, złożyć protest w Komisji Porozumiewawczej, która miała przecież rozliczać rząd z tych ustaleń m. in. z podnoszenia konsumpcji w kilkuprocentowym tempie — z kalendarzem w ręku. Komisji Porozumiewawczej też nie ma.

Ponieważ kto inny zajął miejsce na madejowym łożu, należy je jak najszybciej pozbawić kolców. Zawarte wiosną „Porozumienie", bezkompromisowo wywalczone przez siły obecnie dominujące w rządzie, okazuje się dziś dla nich niewygodne. Do porozumień „okrągłego stołu" OKP i rząd nie nawiązują. Został jednak zapis własnego głosu, każdy mógłby sobie odtworzyć ówczesne melodie i dokonać konfrontacji z praktyką. Tego, czego domagano się od rządu starej koalicji ani myśli się wypełniać, gdy rząd jest w przeważającym stopniu „swój". Zamiast wzrostu spożycia szuka się przyzwolenia na zaciśnięcie pasa o kilka dziurek, na system o przewadze własności prywatnej — w miejsce równości sektorów, zgody na ograniczenie praw związkowych i samorządów pracowniczych. Wolność — ideał głoszony przy „okrągłym stole" znów pojmowana jest, jako uświadomiona konieczność.

Historia nie zna umów zawieranych na zawsze, wieczystych przymierzy. W przypadku kwietniowego „Porozumienia" przekreślono jednakże część szczególnie ważnych dla społeczeństwa ustaleń — i to niezwykle szybko. Tragikomizm sytuacji polega na zepchnięciu pod stół własnych żądań. Twierdzono, że zgłasza się je dla dobra tegoż społeczeństwa. Rychło okazało się, że były przede wszystkim taktycznym instrumentem walki z nie lubianą władzą. Po jej przejęciu wygodniej jest o nich nie pamiętać.

(Krajowa Agencja Robotnicza)

sport sport sport

Hutnik wrócił z Jugosławii

Lider II-ligowych rozgrywek piłkarskich, krakowski **Hutnik**, po zakończeniu rundy jesiennej wyjechał na dwutygodniowe zgrupowanie leczniczo-treningowe do Jugosławii. Podopieczni **Władysława Łacha** przebywali w Ulcinii od 28 listopada do 12 grudnia. 20 piłkarzy trenowało raz dziennie poddając się również zabiegom leczniczym po wyjątkowo trudnym sezonie. Rozgrywki ligowe i Puchar Polski mocno nadwątliły siły młodego zespołu, który wiosną stawia sobie za cel wywalczenie awansu do ekstraklasy, a także pokazanie się z jak najlepszej strony w pucharze. W Jugosławii Hutnik nie grał meczów sparringowych, po kontuzji rozpoczął tam treningi **Kraczkiewicz**.

Zgodnie z planem opracowanym przez trenera W. Łacha zawodnicy mają urlopy do 2 stycznia, po czym rozpoczynają treningi na własnych obiektach, a w dniach 6—7 stycznia w hali Hutnika rozegrany zostanie turniej z okazji wyzwolenia Krakowa, na który zaproszono zespoły Wisły, Cracovii i Garbarni. Bezpośrednio po turnieju Hutnik wyjeżdża na tygodniowe zgrupowanie do Zakopanego, gdzie rozegra dwa spotkania kontrolne. W dniach 13—20 stycznia treningi i mecze kontrolne na własnych obiektach, następnie tygodniowy obóz w Brennej. W lutym Hutnik będzie już tylko ćwiczył na własnych obiektach aż do rozpoczecia rozgrywek ligowych 4 marca meczem z Resovią w Rzeszowie. Przygotowaniami do sezonu objętych zostało 24 zawodników, w składzie nie zaszły żadne zmiany:

„Chcemy dobrze przygotować się do sezonu — mówi kierownik sekcji piłki nożnej JÓZEF NOWAK — *potrzebujemy trochę spokoju, a tu nieustannie słychać pytania czy Hutnik wreszcie awansuje do ekstraklasy. Bardzo tego chcemy i będziemy robić wszystko aby cel osiągnąć, nikt z nas nie może jednak dawać jakichś gwarancji. Czeka nas ciężka walka, a moim zdaniem drużyną, która ma największe szanse na awans jest Stal Stalowa Wola. To będzie nasz najgroźniejszy konkurent. Chcielibyśmy się również pokazać w Pucharze Polski. Sporo wysiłku kosztowało nas dobrnięcie do półfinału i trudno by było teraz tę rywalizację „odpuszczać", chociaż zdajemy sobie sprawę, że będzie to dla nas duży wysiłek. Musieliśmy w ostatniej chwili zmienić nieco plany przygotowań, w związku z tym, że w Zakopanem rozegrany zostanie Puchar Świata w skokach. Tak więc zamiast dwóch tygodni w Zakopanem będziemy tam tylko tydzień w terminie nieco innym niż planowaliśmy. W tej sytuacji trzeba było zrezygnować z udziału w tradycyjnym turnieju zimowym w Wałbrzychu, gdzie zagrają m. in. miejscowe zespoły Zagłębia i Górnika, Śląsk Wrocław oraz jedna z I-ligowych drużyn z NRD. W zespole nie zaszły żadne zmiany, jeszcze w październiku trzech naszych zawodników Zięba, Fitał i Artur Tyrka dostali bilety do wojska i będą grać w Wawelu, tę lukę uzupełniliśmy kolejnymi juniorami. Mogę zapewnić sympatyków naszej drużyny, że będziemy dobrze przygotowani do sezonu".*

(JK)

Trener L. Nadarkiewicz:

Czołówka skacze w „kratkę", nasi niestety – słabo

Mamy za sobą pierwsze cztery konkursy skoków o Puchar Świata za Oceanem (w Kanadzie i USA). Jak ocenia Pan start naszej 2-osobowej reprezentacji? — pytam trenera **Leszka Nadarkiewicza.**

— To były pierwsze konkursy, forma większości zawodników była więc zagadką. Po intensywnym treningu w Planicy wydawało się, że w najlepszej formie jest **Mądry** Tymczasem ani razu nie zakwalifikował się do finałowej 50. Miał pojedyncze dobre skoki na treningach, w konkursach było już znacznie gorzej. Zastanawiamy się co było tego przyczyną, czyżby nie wytrzymywał psychicznie poważnych imprez?

W znacznie słabszej dyspozycji przed wyjazdem był **Kowal**, obawiałem się jego występów. 2-krotnie udało mu się jednak wejść do finałowej 50, w Thunder Bay był 37, w Lake Placid 40. To oczywiście nie zadowala tego ambitnego zawodnika, dla niego liczą się miejsca w pierwszej 15.

— A jak prezentowały się inne ekipy?

— Na razie forma większości zawodników nie jest jeszcze ustabilizowana, nawet ci najlepsi skaczą w „kratkę". Np Vettori wygrał jeden konkurs, a następnym nie wszedł do finału. Bardzo dobrze jak na początek sezonu prezentowali się Austriacy **(Vettori, Felder, Kuttin)** pod wodzą nowego trenera, ongiś świetnego skoczka **Innauera.** Dobrzy są Finowie; **Nikkola** (prowadzi w klasyfikacji PŚ po 4 konkursach), **Laakonenn** i „stary" mistrz **Nykaenen.** Zaskoczeniem była słaba postawa Norwegów, którzy nie wchodzili często do finału. W czołówce każdego konkursu był ubiegłoroczny triumfator PŚ, Szwed **Bokloev.** Bardzo ciekawą ekipę zaprezentowali Japończycy **(Kasai, Nikaido)** Nie startował kontuzjowany Weissflog, ale podobno zobaczymy go w następnych konkursach.

— Czy całą czołówkę światową zobaczymy w Zakopanem 17 stycznia?

— Na pewno tak, w zasadzie wszystkie ekipy (poza Kanadyjczykami) potwierdziły przyjaz na nasz konkurs Będzie na co patrzeć!

— Teraz przygotowujecie się do Turnieju Czterech Skoczni?

— Tak trenujemy w Zakopanem, bo są dobre warunki śniegowe. Ćwiczymy w ósemce **(Kowal, Madry, Klimowski, Papierz, Moskal, W Przybyła, Podwacietnik, Kułach),** 4-osobowa reprezentacja wyjedzie w drugi dzień świąt na turniej. (ANS)

Krzysztof Przała uratował remis

W meczu eliminacyjnym mistrzostw Europy juniorów do lat 16, **Polska** zremisowała na wyjeździe z drużyną **Włoch 1:1.** Włosi już w pierwszej minucie zdobyli prowadzenie po strzale **Traversy. Jeden punkt dla Polaków uratował Krzysztof Przała, piłkarz myślenickiego Dalinu, który w 78 min. meczu wykonywał rzut wolny z odległości 17 metrów. Przała uderzył piłkę bardzo silnie i precyzyjnie, nie dając włoskiemu bramkarzowi szans.** Jest to pierwszy gol w reprezentacji Polski strzelony przez zawodnika z Myślenic. W polskim zespole z naszego regionu grali również **Apryas** z Cracovii oraz **Liber** z Sandecji Nowy Sącz. Polacy przegrali u siebie z Holandią 1:2 i pokonali na wyjeździe Holendrów 4:0. Pozostał im jeszcze do rozegrania mecz z Włochami na własnym boisku i w razie zwycięstwa Polacy mają szanse na zajęcie pierwszego miejsca w grupie.

W kilku wierszach

▲ Wyniki czwartej kolejki tenisowej superligi: Polska — **CSRR 3:4, RFN** — Holandia **4:3,** Jugosławia — **Szwecja 3:4,** Anglia — **Francja 2:5.**

▲ W dwóch meczach ćwierćfinałowych o piłkarski puchar RFN padły wyniki: **Werder Brema** — VFB Stuttgart **3:0, FC Kaiserlautern** — Fortuna Duesseldorf **3:1.**

▲ Red. **Zbigniew Wojciechowski** (łódzki korespondent „Tempa" Kraków) został laureatem nagrody „Złotego Pióra" im. Edwarda Woźniaka.

▲ W finałowym spotkaniu I mistrzostw świata klubowych drużyn siatkarzy w Parmie miejscowy zespół **Mexicono** pokonał CSKA Moskwa **3:1 (12:15, 16:14, 16:14, 15:12).**

◆ Drużynowe mistrzostwa Polski w szermierce — szabla: 1. **Legia Warszawa,** 2. **AZS AWF Warszawa,** 3. **Zagłębie Sosnowiec.** Floret mężczyzn: 1. **Legia,** 2. **Kolejarz Wrocław,** 3. **GKS Katowice.**

◆ W towarzyskim meczu hokeja na lodzie **Polska** wygrała z **NRD 6:1 (3:1, 2:0, 1:0).**

Ustupski dopiero piąty

Na zakończenie zgrupowania kadry specjalistów kombinacji norweskiej w Szczyrku rozegrano otwarty konkurs skoków na skoczni „Skalite", w którym startowali też najlepsi skoczkowie z Beskidów.

Słabiej niż oczekiwano wypadł aktualny mistrz Polski w kombinacji Stanisław Ustupski (Wisła Gwardia Zakopane), który uplasował się dopiero na piątym miejscu.

Konkurs wygrał Andrzej Malik (LKS Skrzyczne Szczyrk), otrzymując notę 211.0 pkt. (za skoki 65,5, 80 i 76,5 — punktowano dwa najlepsze skoki) przed Romanem Grońskim (Wisła Gwardia Zakopane) 201,7 pkt. (65,5, 82,5 i 67,5 m), Zbigniewem Maliszem (LKS Skrzyczne Szczyrk) 200,2 pkt (71, 74,5 i 68,5 m), Piotrem Habasem (LKS Poronin) 198,9 pkt (63, 78,5 i 72), Stanisławem Ustupskim 197,5 (67,5, 76, 72) i Adamem Kudzią (LKS Kimczok Bystra) 186,7 (62,5, 78 i 62).

Express Lotek	Super Lotek
1, 11, 28, 34, 41	6, 10, 16, 29, 30, 38, 47

Autografy Pana Zenka

Przejściu na zawodowstwo amatorskiego mistrza świata Joachima Halupczoka towarzyszyły liczne anonsy prasowe ale w ostatnim czasie w środkach masowego przekazu jakby większą popularność zyskał Zenon Jaskuła, który na szosie pozostaje w cieniu sławniejszego kolegi. Otóż pan Zenek będąc nieświadom tego, że zawodowstwo należy traktować poważnie podpisał dwa kontrakty z grupami Toshiba i Diana-Colnago-Animex, tak jakby nie chciał urazić odmową żadnej ze stron. Pan Zenek złożył na kontraktach podpisy niczym autografy, jakie czasami zdarzało mu się składać w notesach podsuwanych przez miłośników kolarstwa, a odpowiedzialność za swoją nazwijmy to delikatnie niefrasobliwość zrzucił na barki innych. Jako, że w Polsce nie było jednomyślności do tego, który z kontraktów może przynieść większe korzyści sportowe doszło do otwartej walki między zwolennikami koncepcji **Diana-Colnago-Animex (prezes Rusin),** a zwolennikami **Toshiby (głównie redaktor Biega).**

Podstawowym argumentem w ręku zwolenników Toshiby jest kontrakt spisany w języku francuskim, a podpisany przez Jaskułę, jeszcze przed podjęciem rozmów z **Czesławem Langiem** (Diana), który tym samym zobowiązuje się do reprezentowania barw tejże grupy w 1990 roku, dyrektor grupy **Yvez Hezard** przyjechał z tym kontraktem do Polski tuż po tym jak dowiedział się, że Jaskuła jednak nie ma zamiaru jeździć w Toshibie. Kolarz co chwilę zmieniał wersję wydarzeń dotyczących podpisania kontraktu. Raz twierdził, że jest to kontrakt wstępny, innym razem znów wypowiadali się w jego imieniu ludzie, którzy sugerowali sfałszowanie podpisu. Sam Jaskuła ostatecznie przyznał się, że kontrakt podpisał, ale nie wiedząc co jest w nim zawarte zdał się na tłumacza reprezentacji Polski pana Kapuścińskiego. **Trener Wacław Skarul** znający najlepiej swojego podopiecznego stwierdził wprost, że Zenek nie należy do ludzi błyskotliwych i on sam musiał mieć wiele cierpliwości, aby nauczyć go pewnych zasad postępowania. Niestety zawodnik z tych nauk niewiele chyba wyniósł, bo w zależności od tego która ze stron z nim rozmawia, tej przyznaje rację. Redaktorowi **Tomaszowi Zimochowi** powiedział, że został zmuszony do podpisania kontraktu z grupą Diana-Colnago-Animex, bo inaczej nigdzie by nie wyjechał. Z drugiej strony wiadomo, że Jaskuła miał już po Seulu zgodę na podpisanie kontraktu zawodowego i wcale nie musiał oczekiwać na dodatkową łaskę. Wszystkim tym wypowiedziom zaprzecza oświadczenie jakie Jaskuła złożył w Polskim Związku Kolarskim, z którego wynika, że oficjalnego kontraktu z Toshiba nie podpisywał i że z własnej woli będzie jeździł w grupie włosko-polskiej (kto ułożył treść tego oświadczenia i czy Jaskuła tym razem wiedział co podpisuje? — przyp. red.). Prezes **Zbigniew Rusin** twierdzi, że Jaskuły do niczego nie namawiał i zawodnik sam miał prawo podjąć decyzję, która będzie dla niego najkorzystniejsza. Jest natomiast zdziwiony, że Francuzi doprowadzili do podpisania kontraktu z kolarzem nie dogrywając wcześniej sprawy ani z PZKol., ani z klubem, w którym Jaskuła jeździ. Czyżby w ten sposób Francuzi chcieli postawić polską stronę przed faktem dokonanym?

Szkoda, że zarówno strona polska jak i francuska nie potrafiły wcześniej w sposób jasny dla jednych i drugich załatwić sprawy. Sam Jaskuła nie będąc w pełni świadom swego postępowania doprowadził do konfliktu, który mógłby być z powodzeniem wykorzystany przeciwko niemu. Wystarczyłoby tylko aby Francuzi zgłosili sprawę na międzynarodowym forum, a Jaskułę najprawdopodobniej czekałaby dyskwalifikacja.

JANUSZ KOZIOŁ

PRZEJAZDY AUTOKARAMI
do WIEDNIA i Berlina Zach.
organizuje
KPUH „BARBAKAN"
Kraków, ul. Zielna 60
tel. 66-03-27 lub 66-60-21
godz. 9—17
oraz Nowy Sącz
tel. 226-05
TYLKO ZA ZŁOTÓWKI!
K-1354-GK

NAUKA

MATURA eksternistyczna przyśpieszona. Rychlicki, tel. 33-75-24. gk-85406 /405/404

MATRYMONIALNE

SAMOTNYCH skojarzy BIT-M „21", także rozwodzących się. Stosujemy bioanalizę zgodności. Paniom wypoczynek z cudzoziemcami. Listy: 32-602 Oświęcim XXX-PRL 21/14. gk-80965

KUPNO

SKUP artykułów zagranicznych, krajowych — komis. Aktualnie potrzebne wykładziny podłogowe, terakota, flizy, tapety, kleje, umywalki, muszle, zlewozmywaki, baterie, lakiery samochodowe, grzejniki, kuchenki, piecyki łazienkowe, kuchenne, okapy, elektronarzędzia, zmechanizowany sprzęt gospodarstwa domowego — sklep gospodarczy Kowalińska, Nowa Huta-Mogiła, os. Wandy, plac targowy, codziennie 10—17, soboty 10—14. gk-85252

SPRZEDAŻ

GRUBOŚCIÓWKĘ — wyrówniarkę — sprzedam. Jordanów — Naprawa 303 gk-85863

TERMĘ gazową — sprzedam. Tel. 22-49-01, wieczorem.

SPÓŁKA „Intermador" sprzeda i przyjmie zamówienia na pustaki oraz inne materiały budowlane. Kraków, ul. Szaniawskiego 20a, tel. 66-79-01, 9—15. gk-85773

NOWĄ przyczepę ciężarową, 10 t — sprzedam. Tel. 66-26-52. gk-85373

UZBROJONE nadwozie Poloneza 1934 — sprzedam. Tel. 22-78-83.

POLONEZ 1600, 1989, FIAT 131p — sprzedam lub zamienię na 126, 1982, stan dobry. Ząb 9c k. Zakopanego.

LOKALE

DĘBICA! M-3, umeblowane — sprzedam. Wiadomość ul. Krakowska 15/6. gk-84599

P.P.H. „SEZAM" Sp. z o.o.
zaprasza do swojego sklepu firmowego w Krakowie, ul. Czarnowiejska 41—43, tel. 34-03-95.
Polecamy:
— atrakcyjne komplety wypoczynkowe
— ławy, stoliki, krzesła itp.
— stoliki pod RTV, video oraz komputery
— boazerię, galanterię drzewną
oraz
— kosmetyki pochodzenia zagranicznego
ZAPRASZAMY!

NIERUCHOMOŚCI

DOMY, mieszkania kupno — sprzedaż „PERFECT". Basztowa 18. gk-85161 /62

POŚREDNICTWO — Mańkowski, Stradom 5. gk-84324

GOSPODARSTWO rolne, dom, okolice podgórskie — kupię. Stronczak, Kraków, al. Słowackiego 58, tel. 33-22-67. gk-85929

USŁUGI

„VIDEOBAJT" — poleca przestrajanie telewizorów na system Secam Pal. Montaż w domu Klienta Tel. 22-15-84, w godz. 9—13.

ŻALUZJE srebrzyste, kolorowe, karnisze, tapicerki, zabezpieczenia drzwi. Tel. 37-58-16. gk-85672 /71

TAPICERKA drzwi, zamki zabezpieczenia antywłamaniowe — Marzyński, tel. 44-62-95. gk-85003

„DYWAN expres" czyszczenie wykładzin, tapicerki. Tel. 33-15-62. gk-82055

„SKARBIEC" poleca kraty, drzwi wejściowe, zamki. Tel. 33-60-92.

ELBOX-VIDEO. Przestrajanie telewizorów na secam/pal, telefon 37-30-39, poniedziałek — czwartek godz. 11—16. gk-85052

„DOMUS" — dostawa, montaż drzwi harmonijkowych, żaluzji, zamki — wybór karnisze, tapicerskie wykończenie (roczna gwarancja). Tel. 215-000 9—17.

MONTAŻ zamków, żaluzji, tapicerka drzwi, wymiana śrub okiennych. Tel. 22-26-32. gk-85377

„ROMEX" — ekspresowo zabezpieczy drzwi z komfortowym obiciem montaż zamków, prowadzi sprzedaż drzwi harmonijkowych drewnianych oraz kompletów wypoczynkowych przyjmowanie zamówień ul. Warneńczyka 7. Tel. 66-62-58 (9—16). gk-85445

PRZESTRAJANIE telewizorów Pal Secam, fonia 5,5/6,5 MHz oraz przestrajanie radioodbiorników poleca zakład elektroniczny Kraków, Pradnicka 31, tel. 34-28-79.

ŻALUZJE srebrzyste i kolorowe montuje Mister Kraków, tel. 55-22-22. gk-84337

PRZESTRAJANIE OTVC pal/secam, fonia 5,5/6,6 MHz wszystkie typy, gwarancja 1,5 roku „Astel". Kraków, Filarecka 2, tel. 21-09-45.

MAGNETOWIDOWE głowice wizyjne VHS regeneruję. Gwarancja! Kraków, ul. Prądzyńskiego 6, tel. 11-03-70. gk-84171

UKŁADANIE parkietu, mozaiki, cyklinowanie, lakierowanie nietoksyczne. Bugaj, tel. 66-81-17.

ŻALUZJE srebrzyste, kolorowe. Tel. 37-40-76. gk-85394/95

PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWO-USŁUGOWE
Lobos
Oferuje do sprzedaży
SPRZĘT KOMPUTEROWY KLASY
IBM *xt/at/386*
poleca usługi w zakresie:
napraw oraz konserwacji
kserokopiarek firmy *CANON*
mikrokomputerów klasy *IBM*
tel. 11-58-16.
KRAKÓW ★ ul. Narzymskiego 28

WIEDEŃ z firmą „Wawel-bus", tel. 43-15-28. gk-85148-46-41

DEKATYZACJA teksasu, szybkie terminy. Jaworzno, Grunwaldzka 274. gk-84319

GRZEJNIKI olejowe, okapy kuchenne, wykładziny, siatki ogrodzeniowe, flizy, terakota, rury, rynny poleca sklep Kraków, ul. Madalińskiego 16. gk-85271

BONIFIKATA! Żaluzje srebrzyste i kolorowe. Montaż, naprawa — Nadwodnik, tel. grzecznościowy 55-14-97, 15—18. gk-85719

SZYBKO instaluję anteny. Tel. 66-11-55. gk-84119

TAPETOWANIE — malowanie sufitu — gratis. Tel. grzecznościowy 47-08-36, 17—19. gk-85787

DRUGIE drzwi wejściowe, gwarancją bezpieczeństwa i spokoju Zamki, tapicerki, zabezpieczenia antywłamaniowe, drzwi harmonijkowe — montuje „Solidność". tel. 11-32-83, po 16. gk-85301

OKAPY kuchenne i nad termy tapicerkę drzwi, zamki patentowe, drzwi harmonijkowe, żaluzje przeciwsłoneczne, boazerie z montażem — poleca „Arkus", telefon 44-42-08, 44-60-45.

MONTAŻ okapów nadkuchennych, zamki — wszystkie typy, wyciszanie drzwi poleca „Tempo" tel. 22-54-30, 7—15.

RÓŻNE

PRZEJAZDY autokarowe Kraków — Wiedeń — Linz — Salzburg. Rewelacyjnie niskie ceny. Telefon 66-33-63, 9—15, Stachiewicza 3.

KOMIS, sprzedaż art. pochodzenia zagranicznego oraz wyrobów ze srebra, złota poleca sklep Łódzińskich, Jagiellońska 7, ekspozycja: Szewska 15. gk-85750

WIEDEŃ — tajtaniej autokarem PTTK — informacje 55-42-83, 7—10 rano i wieczorem Wiedeń — przyjmujemy informacje o wolnych miejscach w samochodach prywatnych — Kraków, telefon 37-45-02 i 37-74-78, 13.30—16.30.

FLIZY, terakota, umywalki, muszle, zlewozmywaki poleca sklep Auto-Dom, Kraków, Galla 8.

DOCHODOWE produkcje, maszyny — sprzedam firma „Broker". Tel. 22-95-91. gk-85489-prz

ROMEX
uprzejmie poleca
ekspresowo:
— zabezpieczenie drzwi przed włamaniem
— komfortowe obicie drzwi
— montaż zamków
— montaż drzwi harmonijkowych
Przyjmowanie zleceń codziennie w godz. 8—15. Tel. 66-62-58.
gk-84909

SPÓŁDZIELNIA KÓŁEK ROLNICZYCH
w Czernichowie
wykonuje szybko i solidnie
— ładowanie akumulatorów
— wulkanizację dętek wszelkich rozmiarów
— naprawę opon
— naprawę samochodów Żuk, Nysa (mechanika, elektryka, blacharka) K-1810-GK

KRAKOWSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLU ARTYKUŁAMI TECHNICZNYMI „ELMET"
oferuje do sprzedaży
następujące artykuły:
— kotły stalowe typ UKS
UKS-75 p.o. 12 m², cena zbytu — 2.538.000 zł
UKS-105 SW p.o. 16 m², cena zb. — 3.272.000 zł
UKS-160 SW p.o. 24 m², cena zb. — 4.666.000 zł
— kształtki wodociągowe żeliwne ciśnieniowe różnych typów i rozmiarów
UWAGA! Istnieje możliwość obniżenia marż handlowych.
Wszystkich zainteresowanych zapraszamy do naszej hurtowni Kraków, ul. Obrońców Modlina 11 (Rybitwy) tel. 55-47-66, wewn. 247. K-1811

PRZETARGI

Zakład Budowlano-Montażowy w Brzesku sprzeda W DRODZE PRZETARGU samochód „Nysa" 522, nr rej. TAR-348K, nr fabr. 234106, nr silnika 265099, rok prod. 1979, stopień zużycia 80%, cena wywoławcza 374.000 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 28.12.1989 r. o godz. 11 w siedzibie ZBM Brzesko, ul. Kopernika 18 a.

Przystępujący do przetargu zobowiązani są wpłacić wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej w kasie Zakładu najpóźniej do godz. 8 w dniu przetargu.

Zakład zastrzega sobie unieważnienie przetargu bez obowiązku podania przyczyny. K-1754/GK

Stadnina Koni Trzebienice 32-097 Szreniawa woj. krakowskie ogłasza, że W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO sprzeda:

GOSPODARSTWO TRZEBIENICE
— ciągnik Ursus C-360 3p, rok prod. 1982, cena wywoławcza 2.217.600 zł
— ładowacz Tur, rok prod. 1981, cena wywoławcza 402.987 zł
— ładowacz Cyklop, rok prod. 1977, cena wywoławcza 624.640 zł
— wielorak, rok prod. 1982, cena wywoławcza 183.582 zł
— rozsiewacz RCW-3, rok prod. 1979, cena wywoławcza 389.189 zł
— przyczepę skrzyniową D-50, rok prod. 1978, cena wywoławcza 1.170.624 zł
— pług PU 5, rok prod. 1977, cena złomu
— pług 3-skibowy U-101, rok prod. 1977, cena złomu
— ciągnik T-150K, rok prod. 1981, cena wywoławcza 893.760 zł

GOSPODARSTWO KĘPIE
— ładowarkę Cyklop, rok prod. 1980, cena wywoławcza 772.346 zł
— siewnik zaczepiany SZU 3,6, rok prod. 1980, cena wywoławcza 385.259 zł
— przyczepę skrzyniową D-44B, rok prod. 1971, cena wywoławcza 622.749 zł
— przyczepę wywrotkę D-47A, rok prod. 1973, cena wywoławcza 375.025 zł
— ciągnik Ursus C-360, rok prod. 1981, cena wywoławcza 1.389.000 zł
— rozsiewacz wapna, rok prod. 1978, cena wywoławcza 390.744 zł
— poidło pastwiskowe, rok prod. 1975, cena wywoławcza 167.832 zł
— siewnik zaczepiany, rok prod. 1982, cena wywoławcza 799.000 zł
— ścinacz zielonek Orkan, rok prod. 1980, cena wywoławcza 312.506 zł
— kosiarko-sieczkarnię KS 1,8, rok prod. 1981, cena wywoławcza 549.909 zł

GOSPODARSTWO ŚCIBORZYCE
— przyczepę wywrotkę 1PTS-9, rok prod. 1980, cena wywoławcza 123.416 zł
— przyczepę wywrotkę 3PTS-12, rok prod. 1980, cena wywoławcza 2.667.168 zł
— czyszczalnię ziarna Petkus, rok prod. 1964, cena wywoławcza 720.750 zł
— przyczepę skrzyniową D 44B, rok prod. 1971, cena wywoławcza 581.913 zł

GOSPODARSTWO UDÓRZ
— rozsiewacz nawozów, rok prod. 1977, cena wywoławcza 203.299 zł
— Nysę, rok prod. 1978, cena złomu
— ładowarkę Cyklop, rok prod. 1978, cena wywoławcza 640.656 zł
— kosiarko-sieczkarnię KS 1,8, rok prod. 1980, cena wywoławcza 634.662 zł
— opryskiwacz zaczepiany P 035, rok prod. 1980, cena wywoławcza 521.750 zł
— przyczepę wywrotkę D 47B, rok prod. 1979, cena wywoławcza 674.310 zł
— kosiarkę rotacyjną Z 035, rok prod. 1983, cena wywoławcza 213.180 zł
— ładowarko-koparkę PE.0.8B, rok prod. 1979, cena wywoławcza 1.978.800 zł

Maszyny można oglądać w gospodarstwach w godz. 7—15.

Przystępujący do przetargu wpłacają najpóźniej na godz. przed przetargiem wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej.

Przetarg odbędzie się w Stadninie Koni Trzebienice w dniu 28 XII 1989 r. o godz. 10.

Stadnina Koni Trzebienice zastrzega sobie prawo wycofania sprzętu z przetargu bez obowiązku podania przyczyny.

„PPiMUEB Elektromontaż" Nr 1 w Krakowie sprzeda W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO:
— samochód skrzyniowy marki Jelcz 325, nr rej. KRB-235G, rok produkcji 1981, po wypadku, nr fabryczny 00615, nr silnika 179/088101047, ogólny stopień zużycia pojazdu 70%, cena wywoławcza 11.790.000 zł
— samochód osobowo-towarowy marki Nysa T-522, nr rej. KRD-250D, rok produkcji 1974, nr fabryczny 131926, nr silnika 637231, ogólny stopień zużycia pojazdu 80%, cena wywoławcza 1.400.000 zł
— żuraw samochodowy Star 28 ŻS-4A2, nr rej. KRB-874B, udźwig 4,0 t, rok produkcji 1974, nr fabryczny 51098, nr silnika 57365, ogólny stopień zużycia pojazdu 75%, cena woławcza 5.000.000 zł
— koparko-spycharkę Białoruś EO-2621, nr inw. 1876, nr fabr. 6691-4, nr silnika 490597, ogólny st. zużycia pojazdu 75 proc., cena wywoławcza 3.250.000 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 9 I 1990 r. o godz. 11 w Zakładzie Transportu i Sprzętu w Krakowie,ul.Klimeckiego 25. Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej należy wpłacić w Kasie Przedsiębiorstwa w Krakowie, ul. Czysta 7 najpóźniej w dniu poprzedzającym przetarg w godz. 7—9 i 11,30 —13,30.

W przypadku nie dojścia do skutku pierwszego przetargu, następny odbędzie się w tym samym dniu o godz. 13, w tym samym miejscu.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez obowiązku podania przyczyn. K-1670/GK

MŁODZIEŻOWE CENTRUM HANDLOWO-USŁUGOWE „JUVEX" w Krakowie
poszukuje
dla kontrahentów zagranicznych
— pałaców
— dworków
— zajazdów
— domów
mogą być do remontu, chętnie z wyposażeniem
Informacje: MCHU „Juvex" Kraków, ul. Felicjanek 8, tel. 21-88-52, codziennie w godz. 8—15, środa 8—17.

ZARZĄD GMINNEJ SPÓŁDZIELNI „SAMOPOMOC CHŁOPSKA" w Dobczycach, woj. krakowskie
wzywa wszystkich członków oraz spadkobierców zmarłych członków z terenu objętego działalnością Gminnej Spółdzielni Dobczyce do uregulowania w terminie do dnia 31.01.1990 r. udziałów członkowskich.

Równocześnie zastrzega się, że w przypadku nie uregulowania w powyższym terminie przez zainteresowanych — udziały zostaną przekazane na fundusz zasobowy Spółdzielni, a zainteresowani wykreśleni z rejestru członków. K-1864-GK

SPÓŁDZIELNIA RZEMIEŚLNICZA MALARZY I BUDOWLANYCH „DEKORACJA"
świadczy usługi budowlane
z zakresu:
— murarstwa
— malarstwa
— instalacji elektrycznych i sanitarnych
— cyklinowania i lakierowania podłóg
oraz
— sprzątania obiektów
Wszelkich informacji udziela i przyjmuje zlecenia Dział Techniczny Kraków, ul. Długa 23/2, tel. 33-37-49.
Zapraszamy do korzystania z naszych usług gwarantując szybkie i solidne wykonawstwo.

PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWO-USŁUGOWE
JAMAR
„JAMAR" Sp. z o.o.
42-200 CZĘSTOCHOWA
al. Wojska Polskiego 281/285
MOTEL — ORBIS
tel. 529-00, tlx 037670 jamar pl
OFERUJE
do natychmiastowej sprzedaży jednostkom gospodarki uspołecznionej:
● samochody ciężarowe i dostawcze: Liaz, Kamaz, Jelcz, Nysa, Żuk, Star, Tarpan
● ciągniki siodłowe: Kamaz, Jelcz
● cementonaczepy, cysterny
● naczepy niskopodwoziowe i przyczepy wszelkich typów
ORAZ:
PRZYJMUJE W KOMIS LUB KUPUJE
od j.g.u. i osób fizycznych z całego kraju:
◆ samochody ciężarowe i dostawcze, ciągniki siodłowe i cementonaczepy, naczepy, przyczepy, inny sprzęt specjalistyczny
Proponujemy bardzo korzystne warunki.
Wystawiamy rachunki, realizacja zamówień wg kolejności wpływu
„JAMAR" najlepszym partnerem handlowym.
ZAPRASZAMY!

KSEROKOPIARKI, TELEFAKSY
Canon RANK XEROX
oferuje do sprzedaży
PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWO-USŁUGOWE
Lobos
Kraków, ul. Narzymskiego 28, tel. 11-58-16
za złotówki i dewizy
ZAPEWNIAMY:
— transport, montaż, przeszkolenie obsługi
— 12-miesięczny serwis gwarancyjny oraz złotówkowy serwis pogwarancyjny
— dostawy materiałów eksploatacyjnych
— konkurencyjne ceny
Zapraszamy w godzinach od 8 do 15.

OKRĘGOWY ZARZĄD LASÓW PAŃSTWOWYCH w Krakowie
z uwagi na ochronę ginącego w Polsce drzewa — jodły przypomina, że
nadal obowiązuje decyzja
b. ministra leśnictwa i przemysłu drzewnego z 1978 roku
całkowicie zakazująca pozyskania drzewek jodłowych na świąteczne choinki!
W związku z powyższym ostrzega się, że wszystkie osoby sprzedające, jak również nabywające naturalne choiki jodłowe będą karane grzywnami, a choinki ulegną konfiskacie!
K-1796-GK

PRZEDSIĘBIORSTWO INSTALACJI PRZEMYSŁOWYCH „INSTAL" w Krakowie, ul. Helclów 19
ZATRUDNI
w kraju i na budowach eksportowych
◆ pracowników z wykształceniem wyższym i średnim technicznym, z biegłą znajomością języków: angielskiego, niemieckiego, francuskiego
◆ absolwentów filologii zachodnich
Ilość miejsc ograniczona.
Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela Dział Zatrudnienia, Kraków, ul. Helclów 19, pokój 11, telefon 33-22-44 lub 33-00-61. K-1673-GK

UWAGA SŁUŻBY ZAOPATRZENIA!
Radomskie Przedsiębiorstwo Techniczne „REMA" Sp. z o.o.
26-600 Radom-Firlej, ul. Gombrowicza 6, tel. 45-17-11
POSIADA W CIĄGŁEJ SPRZEDAŻY
ARTYKUŁY METALOWE, M. IN.:
◇ nakrętki metalowe i mosiężne
◇ śruby maszynowe i podsadzane
◇ wkręty do drewna i metalu
◇ nity, gwoździe i podkładki
Oferowane artykuły polecamy w różnych długościach i przekrojach.
K-1507/GK

Kombinat Metalurgiczny „HUTA IM. LENINA" w Krakowie
ZATRUDNI
w Biurze Handlu Zagranicznego na korzystnych warunkach:
◇ kierownika Działu Eksportu
wymagane wykształcenie wyższe ekonomiczne, specjalność — handel zagraniczny, znajomość języków: angielski i niemiecki oraz praktyka w handlu zagranicznym
◇ pracownika do prowadzenia w Dziale Eksportu spraw zatrudnienia specjalistów Kombinatu za granicą (w ramach kontraktów własnych i obcych) wymagane wykształcenie — wyższe ekonomiczne, kierunek — handel zagraniczny, dobra znajomość jęz. angielskiego, praktyka w zakresie eksportu budownictwa i usług
◇ pracownika odpowiedzialnego za sprawy reklamy, public relations, targów i wystaw
wymagane wykształcenie wyższe, praktyka w przedmiotowym zakresie, co najmniej średnia znajomość jęz. angielskiego lub niemieckiego
Wynagrodzenie oraz dodatkowe świadczenia wg wysokich stawek i zasad obowiązujących w Kombinacie.
W sprawie przyjęć do pracy należy zgłosić się w Dziale Kadr i Analiz Społecznych — Centrum Administracyjnego HiL, bud. „Z", pok. nr 14, tel. 44-95-00 wewn. 68-90 lub 28-24 w godz. od 7 do 15.
K-1804/GK

KRAKÓW—WIEDEŃ—KRAKÓW
każdy piątek niedziela, grupa 40-osobowa
Zamówienia: Turystyczna Agencja Usługowa „TAU" ZMW Oddział Kraków, ul. Olszańska 16, tel. 11-25-33, 12-31-75, tlx 0326328.
Opłata w złotówkach — najtaniej w Krakowie!
Informujemy, że realizujemy imprezy na zamówienie.
K-872-GK

Zarząd Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska" w Łapanowie
ogłasza przetarg
na wydzierżawienie
ZAKŁADU BETONIARSKIEGO
oraz odda w ajencję
PIEKARNIĘ
w Łapanowie
I ZAKŁAD ŚLUSARSKO-KOWALSKI
w Łapanowie
Wymagane kwalifikacje zawodowe.
Warunki do uzgodnienia z Zarządem Gminnej Spółdzielni „SCH" w Łapanowie.
Termin składania ofert: do 30 dni od daty ukazania się ogłoszenia.
K-1224/GK

PRZEDSIĘBIORSTWO USŁUGOWO-HANDLOWE „MAREX-2"
sprzeda opony bieżnikowane
o wymiarach:

155SR-13	650-16	900-20
175SR-14	650-20	1000-20
185SR-14	825-20	1100-20
	1200-20	

proponuje również
opony naprawiane
o częściowo zużytym bieżniku

18.00-22.5	23,5-25
18,00R-22,5	18,00-25

30-094 Kraków, ul. Rodakowskiego 10, tel. 37-66-42
K-1635-GK

PRZEDSIĘBIORSTWO PROJEKTOWANIA, REALIZACJI I KONSERWACJI OBIEKTÓW „CONSART"
consart
Spółka z o.o.
30-043 Kraków, ul. Grottgera 34
tel. 33-66-77, Kraków 23 skr. poczt. 19
wykonuje
— na zlecenie przedsiębiorstw państwowych, spółdzielczych oraz osób prywatnych i innych
wszelkie prace projektowe i wykonawcze
dotyczące obiektów zabytkowych oraz nowo projektowanych
a mianowicie:
— projekty wielobranżowe
— ekspertyzy i badania
— inwentaryzacje
— opracowania kosztowe
— projekty organizacji robót
— wszelkie prace budowlane
— prace konserwatorskie
— inne
Zlecone prace możemy wykonać jako kompleksowe lub cząstkowe zgodnie z życzeniami zamawiającego.
Przedsiębiorstwo dysponuje własną pracownią badawczą i projektową, wykonawstwem oraz kwalifikowaną kadrą konserwatorów.
Gwarantujemy wysoką jakość wykonywanych prac oraz krótkie terminy realizacji przy konkurencyjnych cenach. K-1703-GK

PRZEDSIĘBIORSTWO PRODUKCYJNO-HANDLOWO-USŁUGOWE Spółka z o.o. „DANEX"
Kraków, ul. Waryńskiego 5/1, tel. 37-15-13
Nowa Dęba, ul. Rzeszowska 9/1, tel. 20-29
ŚWIADCZY USŁUGI
w zakresie pośrednictwa kupno-sprzedaż artykułów pochodzenia zagranicznego:
◇ komputery PC XT, AT
◇ drukarki
◇ kalkulatory biurowe 12, 14 pozycyjne
◇ maszyny do pisania
◇ kserokopiarki NASHUA i CANON
◇ materiały eksploatacyjne i części zamienne do ww. pozycji
◇ telewizory, magnetowidy, radiomagnetofony
◇ zestawy do odbioru tel. satelitarnej
Sprzedaż za złotówki dla przedsiębiorstw i osób prywatnych.
Poszukujemy akwizytorów, nawiążemy współpracę.
K-1426/GK

NADLEŚNICTWO MIĘDZYLESIE
zatrudni
◇ LEŚNICZEGO LUB PODLEŚNICZEGO w Leśnictwie Goworów
wykształcenie średnie leśne oraz minimum trzyletnia praktyka w zawodzie
warunki bytowe: mieszkanie w nowym budynku-leśniczówce, we wsi Goworów gm. Międzylesie; szkoła, ośrodek zdrowia, poczta, przystanek PKS na miejscu (odległość od Międzylesia 7 km)
◇ PODLEŚNICZEGO w Leśnictwie Nowa Wieś
wykształcenie średnie leśne
warunki bytowe: mieszkanie 2-pokojowe, kuchnia, łazienka, c.o., we wsi Nowa Wieś gm. Międzylesie
Kandydaci winni się zgłaszać w biurze Nadleśnictwa Międzylesie, 57-530 Międzylesie, ul. Tysiąclecia P.P. 7, telefon: 322, 342.
K-1740/GK

nasze MIASTO

Sporo emocji wśród radnych

Muzeum W. Lenina przy ul. Topolowej zostanie zlikwidowane

Po usunięciu pomnika W. Lenina z Nowej Huty, radykalne ugrupowania młodzieży zaczęły wzywać do manifestacji przed Muzeum Lenina, znajdującym się przy ul. Topolowej. Nie chcąc dopuścić do zniszczenia budynku muzeum i znajdujących się w nim zbiorów (m. in. dzieła Dunikowskiego, Pugeta, Pronaszki i Fangera), Wydział Kultury i Sztuki UMK wysunął propozycję aby muzeum zlikwidować. Propozycja ta 9 grudnia br. została zaakceptowana przez Prezydium Komisji Kultury i Sztuki RN m. Krakowa.

Opisana powyżej sprawa wzbudziła sporo kontrowersji w czasie wczorajszego posiedzenia Komisji Kultury i Sztuki RN m. Krakowa. Radni nie kwestionowali konieczności likwidacji muzeum, sporo natomiast zastrzeżeń mieli do sposobu działania Prezydium. Stwierdzono, że w tak ważnej sprawie powinni wypowiedzieć się wszyscy członkowie komisji. Obecny na posiedzeniu wiceprezydent m. Krakowa **Jan Nowak** tłumaczył, że Urząd Miasta chciał za wszelką cenę nie dopuścić do zniszczenia Muzeum Lenina i poprzez informacje prasowa o decyzji jego likwidacji, nieco ostudzić nastroje wśród młodzieży. Akceptacja propozycji Urzędu przez Prezydium KKiSz RN m. Krakowa jest li tylko akceptacja. Decyzję w tej sprawie ma w najbliższych dniach wydać prezydent miasta, po uzgodnieniu jej z ministrem kultury i sztuki. Czy zatem działanie Prezydium było zasadne? Pomimo sporów członkowie komisji uznali działanie Prezydium za konieczne i zasadne i przegłosowali to, co zwołane wcześniej ad hoc Prezydium zaakceptowało. W przyszłości tego typu decyzje podejmowane będą przez wszystkich członków komisji, którzy będą „wyciągani z łóżek" nawet o 12 w nocy.

Tematem dalszej części posiedzenia był stan organizacyjny i działalność bibliotek w woj. krakowskim. Dofinansowanie dla bibliotek (czynsze i inne opłaty) „nie nadąża za inflacją". Tegoroczne budżety będą zamykać się bez deficytów, ale co będzie w przyszłym roku, na razie trudno powiedzieć. 70 proc. bibliotek znajdujących się poza Krakowem (mowa oczywiście o naszym województwie) zlokalizowanych jest w prywatnych lokalach. Czy będą one wywłaszczane? Czy i jak poradzą sobie biblioteki z wyższymi czynszami? W Sułkowicach biblioteka płaciła 20 tys. zł czynszu, obecnie właściciel zażądał 200 tys. zł. Zakłady pracy oszczędzają na czym się da. Czy w związku z tym ulegną likwidacji biblioteki zakładowe? To tylko niektóre z poruszonych wczoraj tematów. Zwrócono również uwagę na fakt, że coraz więcej osób przychodzi do czytelni, aby przeczytać już nie tygodnik, ale gazetę. Liczba osób, których nie stać na codzienne kupno gazety rośnie.

(gaz)

Notowania

„U FENIKSA": dolary 7400—7600 zł, bony, 6900—7300 zł, marki 3900—4200. „PASAŻ": tylko skup dolary 7300 zł, bony 7100 zł, marki 4000 zł, „FRANCUSKI": tylko skup dolary 7000 zł, marki 3800 zł, „ZEMPOL": dolary 7200—7500 zł, bony 6900—7300 zł, marki 3900—4200 zł, SZEWSKA: tylko skup dolary 7300 zł, bony 7000 zł, marki 4000 zł, ŚW AGNIESZKI: dolary 7500—8000 zł, bony 7200—7900 zł, KARMELICKA 11: dolar 7800—8500 zł, bony 7600—8000 zł, marki 4400—5000 zł. Waluty socjalistyczne tylko sprzedaż: ŚW. AGNIESZKI: forint 95 zł, leja 70 zł, korona 200 zł, rubel 800 zł, lew 1200 zł. (żur)

Prośba o pieska

Jedna z naszych Czytelniczek straciła swojego pupila, maleńkiego mieszańca „pekińczyka". Nie mogąc odżałować straty prosi, aby ktoś zechciał podarować jej podobnego pieska, którym się zaopiekuje. Informacje prosimy kierować pod numer telefonu: **44-45-23.**

Uwaga!

13 grudnia br. na Poczcie Głównej zgubiono portfel z dokumentami. Właścicielka — **Wanda Wnorowska, ul. Masarska 16/50, tel. 21-47-13** prosi uczciwego znalazcę o ich zwrot.

OKAZJA

Spółdzielnia WAWEL posiada w sprzedaży niewielką ilość **telewizorów GRUNDIG** (RFN) o przekątnej ekranu 28 cali, 20 cali i 16 cali, **tanie wieże YOKO**, a także **odtwarzacze i magnetowidy** produkcji japońskiej.

Sprzedaż w sklepie w KRAKOWIE przy ul. OFIAR DĄBIA 14 (wejście po schodkach) wyłącznie w godzinach 16—19.

Tandeta czynna przez cały tydzień od 1 lutego 1990 roku?

Otrzymaliśmy wczoraj od MPK komunikat, w którym można było wyczytać, że *w związku z wprowadzeniem całotygodniowego funkcjonowania placu targowego „tandeta" od 15 XII br. ulega zmianie trasa linii autobusowej 137 itd. Ponieważ wiemy, że sprawa funkcjonowania tandety przez wszystkie dni tygodnia interesuje wielu Czytelników, postanowiliśmy zatem w Powszechnej Agencji Handlowej dowiedzieć się kilka szczegółów dotyczących m. in. godzin otwarcia. Pierwszy raz słyszymy o tym, by tandeta od połowy grudnia handlowała cały tydzień* — powiedziano nam w PAH. *Owszem, były takie przymiarki, jednak z powodu nadal jeszcze trwających prac przy budowie parkingu i instalacji budek na placu jest to nierealne. Skąd MPK wzięło swoją informację — nie wiemy.*

Kiedy zatem tandeta będzie czynna przez cały tydzień na okrągło? W PAH powiedzieli nam, że chcą wszystkie prowadzone roboty zakończyć bez pośpiechu, tak by później nie trzeba było nie poprawiać. Gdy plac i jego otoczenie będą przygotowane do całotygodniowego handlu, agencja wystąpi do Dzielnicowej Rady Narodowej w Podgórzu z wnioskiem o wydłużenie czasu funkcjonowania tandety począwszy od 1 lutego. Czy tym razem nie dojdzie do jakiegoś poślizgu, trudno powiedzieć.

(koż)

Krakowianin laureatem nagrody im. F. Znamieckiego

Wczoraj w Warszawie wręczono doroczne nagrody im. Floriana Znamieckiego. Wśród laureatów znalazł się krakowianin, dr **Adam Walaszek.** Otrzymał on nagrodę II stopnia za publikację pt. „Polscy robotnicy, praca i związki zawodowe w Stanach Zjednoczonych Ameryki Płn. 1830—1922" wydaną przez Ossolineum.

Nagrodę im. Floriana Znamieckiego przyznaje corocznie Komitet Badania Polonii PAN oraz Towarzystwo „Polonia".

(K)

MAŁA KRONIKA

◆ (ka) Stowarzyszenie Polskich Artystów Muzyków (Mikołajska 14) zaprasza na spotkanie z Danielem Szafranem, światowej sławy wiolonczelistą radzieckim — 19.

◆ SAP (Floriańska 39): Odczyt arch. Dominika Mączyńskiego (Warszawa nt. „Architektura i życie codzienne Tokyo — Kioto, Sydney — Camberra" — 18.

Telewizja kablowa w Krakowie

W Krakowie istnieją warunki aby powstała tu, jako w jednym z pierwszych miast w Polsce, telewizja kablowa — powiedział goszczący we wtorek w Krakowie DAVID CHASE, biznesmen polskiego pochodzenia. Jest jednym z najbogatszych ludzi w Stanach Zjednoczonych. Należą do niego sieci telewizyjne i radiowe, hotele, banki i firmy ubezpieczeniowe.

Do Polski i Krakowa przybył w związku z zawarciem umowy o utworzeniu polsko-amerykańskiej spółki joint venture pod nazwą Telewizja Kablowa. (K)

Dziś i jutro w Teatrze STU

Włoski wieczór teatralny

(Inf. wł.) Włoski Instytut Kultury, Instytut Francuski oraz Teatr STU mają dla krakowskiej publiczności ciekawą propozycję. Jest nią wieczór teatralny w języku włoskim „Concerto per due voci" (Koncert na dwa głosy). Wypada żałować, że odbeda się w Krakowie tylko dwa przedstawienia tego spektaklu (dziś i jutro w Teatrze STU) wyreżyserowanego przez **Ennio de Dominigisa.** Występują w nim dwie włoskie aktorki — znakomita i pełna niezwykłych sił witalnych **Paola Borboni** (1 stycznia ukończy 90 lat) oraz piękna i sugestywna **Anna Perino.**

Jak dowiedzieliśmy się podczas konferencji prasowej zorganizowanej przez dyrektorkę Włoskiego Instytutu Kultury pania **Claire Catalini** — „Koncert..." to właściwie dwa utwory współczesnych twórców (Marguerite Yourgenar i Yannisa Ritsosa) poświecone dwom antycznym bohaterkom. W spektaklu ważna role odgrywa muzyka, która podkreśla urodę recytacji, zwiększa ekspresje słowa. Spektakl powstał w Rzymie gdzie prezentowany był na żywo jako przedstawienie radiowe z obecnością publiczności a następnie podróżował po Włoszech i Jugosławii. W styczniu będzie prezentowany w Zurychu na zaproszenie tamtejszego Instytutu Kultury Włoskiej.

(gk)

60 lat Krakowskiej Spółdzielni Mieszkaniowej

Chcą poddać się prawom rynku

W Krakowskiej Spółdzielni Mieszkaniowej mają świadomość wielu mankamentów swojej firmy, jednak sześćdziesięciolecie istnienia, to okazja aby raczej się chwalić niż narzekać. Zaproszonych dziennikarzy zabrano we wtorek na przejażdżkę po Krakowie, bedąca jakby wizytacja w kilku „posiadłościach" spółdzielni. Z Nowego Bieżanowa udaliśmy się do Nowego Prokocimia, by następnie znaleźć się na osiedlu Na Kozłówce. Tam pokazano nam owoc współpracy z austriacka firma „Terranova" — budynek, który ocieplany będzie metoda ciepłego tynku. Następnie znaleźliśmy się w sąsiedztwie Akademii Wychowania Fizycznego, gdzie zaczynają wyrastać trzy budynki mieszkalne. Ciekawa architektura, na parterze jednego z nich zaplanowano kawiarnie, klub osiedlowy, punkt opieki nad dzieckiem. Dwa budynki będą miały po 12 garaży każdy. Później skok w historie, oglądamy pierwszy budynek KSM przy ul. Parkowej 13 i pierwszy budynek spółdzielni wzniesiony po wojnie.

Po powrocie z objazdu uroczyste spotkanie w siedzibie KSM. Padają słowa o działalności społeczno-wychowawczej prowadzonej na każdym osiedlu. Każde z nich ma jakaś perełkę. Na dachu jednego z budynku na os. Na Kozłówce jest dostrzegalnia astronomiczna. W dalszej części spotkania mowa jest o usuwaniu wad szczególnie uciążliwych dla mieszkańców i działalności inwestycyjnej KSM. Spółdzielnia stosuje 6 metod docieplania budynków, w tym 2 oparte na technologiach zachodnich. Od nowego roku planuje się rezygnacje z metod krajowych. KSM chce realizować wszystkie formy budownictwa: lokatorskie, własnościowe, jednorodzinne i komercyjne. Spółdzielnia chce poddać się prawom rynku — niech one zweryfikują jej działalność. Spółdzielnia chce otworzyć kantor wymiany walut i wybudować hotel w Nowym Prokocimiu. W 60. rocznice istnienia życzymy Krakowskiej Spółdzielni Mieszkaniowej, aby liczba jej członków oczekujących zmalała do zera.

(gaz)

POLIMAR

WYPRZEDAŻ POSEZONOWĄ SAMOCHODÓW!

Środa 20 grudnia — czwartek 21 grudnia br. godz. 9—15.

Zapraszamy do Składu Konsygnacyjnego w KRAKOWIE, ul. OFIAR DĄBIA 14.

LISTA SAMOCHODÓW PRZEZNACZONYCH DO WYPRZEDAŻY W SOBOTNIM WYDANIU „GK"!

„PEWEX" zaprasza na

Pewex

zakupy świąteczne do swoich sklepów

polecamy:
- zestawy słodyczy
- kosmetyki
- zabawki

ŻYCZYMY UDANYCH ZAKUPÓW!

K-1760-GK

PRZEDSIĘBIORSTWO ZAGRANICZNE „ALPHA"
Kraków, ul. Balicka 176—190

zatrudni

na bardzo korzystnych warunkach

wysoko kwalifikowanych:
- ▲ **tokarzy**
- ▲ **frezerów**
- ▲ **grawerów**
- ▲ **pomocników ślusarzy**

oraz
- ▲ **kobiety do przyuczenia** w zawodzie — praca na dwie zmiany

Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela **Dział Spraw Osobowych, tel. 37-40-07, 37-44-16, 37-44-17, wewn. 214, w godz. 10—14.**

K-1610-GK

teatry

SŁOWACKIEGO (pl. św. Ducha 1): B. Jasieński: Bal manekinow — 19; **Scena „NA JASKÓŁCE"** (III p.): Arnold Wesker: Annie Wobbler — 19. **STARY** (Jagiellońska 1 — sala Modrzejewskiej): Tęsknota za Frisco (program kabaretowy, abonamenty nieważne) — 21.30. **MAŁA SCENA** (Sławkowska 14): Scenariusz dla nie istniejącego, lecz możliwego aktora instrumentalnego — 19.30. **KAMERALNY** (Starowiślna 21): A. Nowaczyński Wiosna narodów w cichym zakątku — 18. **BAGATELA** (Karmelicka 6) — **MAŁA SCENA:** A. Czechow: 33 omdlenia — 11. **LUDOWY** (os. Teatralne 34): J. Olczak-Ronikier: Człowiek z marmuru — początek i koniec — 18.30. **GROTESKA** (Skarbowa 2): W. Petrow: Księżycowy pokój — 10; W. Jarema i J. Wolski: Hej, na smoka — 12.15. **MASZKARON — SCENA WIEŻA RATUSZOWA** (Rynek Gł. 1): Wykopaliska archeologiczne we wsi Dilj — 19; **SCENA STUDIO** (Starowiślna 21): Ty Śnieżka — 10. **STU** (Krasińskiego 16): Concerto Per Due Voci — 19.15

Pozostałe nieczynne.

kina

APOLLO (Solskiego 21): 300 mil do nieba (pol. 15 lat) — 10, 16, 18; Ostatni dzwonek (pol. 18 lat) — 12; Przegląd filmów szwajcarskich — Georgette Meunier — 20. **KIJÓW** (Krasińskiego 21): Przesłuchanie (pol. 18 lat) — 18; Moja macocha jest kosmitką (przedprem. USA 15 lat) — 16; M.A.S.H (przedprem. USA 18 lat) — 20.30. **KULTURA** (Rynek Gł. 27): Miłość, szmaragd i krokodyl (USA 15 lat) — 10, 12, 16, 18, 20; Obywatel Piszczyk (pol. 15 lat) — 14. **MIKRO** (Dzierżyńskiego 5): Przesłuchanie (pol. 18 lat) — 16, 18, Opowieść o Dziadach A. Mickiewicza „Lawa" (pol. 15 lat) — 20. **PASAŻ:** Bajki (pol. b.o.) — 10.30; Superglina (USA 18 lat) — 8.30, 13.15, 15, 17, 19; Magiczny warkocz (chiń. 15 lat) — 11.30. **ROTUNDA** (ul. Oleandry 1): 300 mil do nieba (pol. 15 lat) — 20.30. **SFINKS** (Majakowskiego 2): Kino poligloty: film w jęz. ang. **ŚWIATOWID — DUŻA SALA** (os Na Skarpie 7): Critter (USA 12 lat) — 16.15, Piłkarski poker (pol. 15 lat) — 18; F/X (USA 18 lat) — 20. **MINI ŚWIATOWID — MAŁA SALA:** Pechowiec (fr. 12 lat) — 15, 17, 19. **ŚWIT — DUŻA SALA** (os Teatralne 10): Kornblumenblau (pol. 18 lat) — 16.15; Czarownice z Eastwick (USA 18 lat) — 18; Sextelefon (USA 18 lat — przedprem.) — 20.15. **TĘCZA** (Praska 51): Seanse dla szkół. **UCIECHA** (Starowiślna 16): Rybka zwana Wandą (USA 18 lat) — 10.30, 18, 20; Krokodyl Dundee — cz II (austral. 12 lat) — 12.30, 16. **WANDA** (Waryńskiego 5): Samotny wilk McQuade (USA 15 lat) — 10; Szklana pułapka (USA 18 lat) — 12, 16; Galimatias, czyli kogel-mogel, cz II (pol. 12 lat) — 16, 20.15. **WARSZAWA** (Stradom 15): Willow (USA 12 lat — przedprem.) — 6. Szalony Megs (Jacknife) (USA 18 lat) — 18.15; Dzika namiętność (USA 18 lat) — 20.15. **WOLNOŚĆ** (18 Stycznia 1): Superman III (USA 12 lat — pożegn. z filmem) — 10. Jak to się robi w Chicago (USA 18 lat). — 12.30; Nieśmiertelny (ang. 15 lat) — 15.45; Misja (ang. 15 lat) — 18; Sekstelefon (przedpremiera — USA 18 lat) — 20.15. **WRZOS** (Zamojskiego 25): Szczęśliwa trzynastka (chiński 12 lat) — 15.30; Krótkie spięcie II (przedprem. — USA 12 lat) — 17.30; Pluton (USA 18 lat) — 19.30. **ZWIĄZKOWIEC** (Grzegórzecka 71): Ostatni prom (pol.) 16, 18, 20. **WYPOŻYCZALNIA VIDEOKASET** Dzierżyńskiego 86; (9—20): Rynek Gł. 8, II p (11—18): „Polfilm" Tenczyńska 3, tel. 22-09-84 (7.30—15.30), N. Huta, os. Na Skarpie 7 (przy kinie Światowid) (11—19).

ALWERNIA — Chemik: Interkosmos (USA 12 lat). **DOBCZYCE — Raba:** Nocne gry (USA 18 lat); Konsul (pol. 15 lat). **KRZESZOWICE — Nowości:** Gdzieśkolwiek jest, jeśli jest (pol 18 lat) **MYŚLENICE — Wisła:** Rybka zwaną Wandą (ang. 15 lat). **NIEPOŁOMICE — Bajka:** Nocne gry (USA 18 lat). **SKAWINA — Piast:** Rybka zwana Wandą (ang. 15 lat).

Pozostałe nieczynne.

wystawy

ZBIORY SZTUKI NA WAWELU: KOMNATY (10—15). **SKARBIEC KORONNY I ZBROJOWNIA** (10—15). **MUZEUM KATEDRALNE** (10—15). **GROBY KRÓLEWSKIE I DZWON ZYGMUNTA** (9—15) **MUZEUM W PIESKOWEJ SKALE** (Ojców): (10—15.30). **MUZEUM LENINA** (ul Topolowa 5): Wystawa: „Lenin w Polsce" „Przeciw wojnie" (9—16) **DOM LENINA** (Królowej Jadwigi 41): „Mieszkanie Lenina" „Rewolucyjna działalność Lenina na ziemi krakowskiej" (nieczynna). **MUZEUM HISTORYCZNE „KRZYSZTOFORY"** (Rynek Główny 35): Wystawa „Z dziejów i kultury Krakowa" (11—18). **FRANCISZKAŃSKA** 4: „Szopki krakowskie" (9—17). **DOM POD KRZYŻEM** (Szpitalna 21): Wyst „Dzieje teatru krak." „LIDIA WILK I TEATR" (11—18) **JANA** 12: Wystawa stała — „Militaria i zegary" (9—15). **STARA SYNAGOGA** (Szeroka 24): Wyst. „Z dziejów i kult. Żydów" (9—15). **MUZ. PRZYRODNICZE** (Sławkowska 17): „Współczesna fauna polska" (10—18, wst. wol.). **MUZEUM ETNOGRAFICZNE** (pl Wolnica 1) Wyst „Polska kultura ludowa" (10 — 15). **MUZEUM ARCHEOLOGICZNE** (Poselska 2): Wystawa „Starożytność i średniowiecze Małopolski". „Pradzieje Nowej Huty". „Mumie egipskie w świetle promieni X" „Starożytności z Umbrii w Krakowie" (14—18, wst. wol.). **MUZEUM PAMIĘCI NARODOWEJ — APTEKA „POD ORŁEM"** (plac Bohaterów Getta 18): „Krakowskie getto — obóz płaszowski" (10—16) **KRZYSZTOFORY** (Szczepańska 3): Wystawa prac Andrzeja Szewczyka (11—17). **BWA** (plac Szczepański 3a): Widzenia malarskie — malarstwo środowiska krakowskiego" (11—18) **GALERIA BWA** (Mikołajska 4): Malarstwo Sabiny Lonty (11—18). **GALERIA PLASTYKA** (plac Szczepański 5): (10 — 18) **MUZEUM NARODOWE — SUKIENNICE:** Galeria polskiej sztuki XIX w. (12—17.30, wst. wol.). **MUZEUM WYSPIAŃSKIEGO** (Kanonicza 9): (niecz.) **DOM J. MEHOFFERA** (Krupnicza 26): Wyst A. Paul Weber (12 — 17.30). **ZBIORY CZARTORYSKICH** (Jana 19); (niecz.). **KAMIENICA SZOŁAYSKICH** (pl. Szczepański 9): (niecz.). **DOM J. MATEJKI** (ul Floriańska 41): (niecz.). **MUZEUM HISTORII FOTOGRAFII** (Rynek Główny 17): Wystawa — „Zginęli w Katyniu" (8—21) **GALERIA AKADEMII SZTUK PIĘKNYCH** (ul Bracka 4): Wystawa rzeźby i rysunku Stanisława Hrynia (11 — 17) **TPSP** (plac Szczepański 4): Prace studentów Akademii Sztuk Plastycznych w Norymberdze (10 — 17). **SALON WYSTAWOWY** (al. Róż 3): Wystawa malarstwa Marii Połtowicz — „Kwiaty i pejzaże" (10—17). **GALERIA STU** (Bracka 4): Wystawa graf. E. Get Stankiewicza (12—18) **WIELICZKA — ZAMEK ŻUPNY** (8.30 — 15). **KOPALNIA SOLI** (8—18) **MUZEUM ŻUP KRAKOWSKICH** (8—18).

MYŚLENICE — MUZEUM REGIONALNE (Sobieskiego 3): „Dawnych wspomnień czar" (ze zbior. Muz. Historycznego m Krakowa) (10—15). **MDK** (Świerczewskiego 14): VII Konfrontacje najmłodszych artystów krakowskich (8—21) **MIEJSKIE SALE WYSTAW ARTYST.** (3 Maja 1a): (niecz.).

szpitale DYŻURNE

INFORMACJA SŁUŻBY ZDROWIA: tel. 22-03-11 (czynny całą dobę)

CHIRURGII OGÓLNEJ, CHIRURGII URAZOWEJ: Prądnicka 35. **CHIRURGII DZIECIĘCEJ:** Wielicka 265 **LARYNGOLOGICZNY, UROLOGICZNY, OKULISTYCZNY:** os. Na Skarpie 65:

pogotowie

Krakowskie Pogotowie Ratunkowe Łazarza 14 — tel 999: zachorowania i przewozy, tel 22-29-99 Centrala telefoniczna 22-36-00 Podstacje **KPR** (Rynek Podgórski 5) — tel. 66-69-99, Prokocim — (Teligi 6) — tel 53-59-99, Lotnisko (Balice) — tel 11-19-99, N Huta (Sieroszewskiego 363 — wypadki — tel 44-42-91 i 44-49-99. Krowodrza I. (Kazimierza Wielkiego 11), tel 33-39-99 Krowodrza II (Białoprądnicka 8) tel 34-39-99, Krzeszowice — tel 99, 206-20, Jerzmanowice — tel 43, Proszowice — tel. 9, Myślenice — tel 999, 201-80 Skawina (Kazimierza Wielkiego 4) — telefon dla mieszkańców 999, tel miejski 76-14-44, Wieliczka (Powstańców Śląskich 8) — tel 999, 78-12-89 Niepołomice — tel. alarmowy 198, tel miejski 21-02-09, Iwanowice, tel 99 oraz izby przyjęć wszystkich szpitali wg rejonizacji

apteki

INFORMACJA APTECZNA — tel. 11-07-65 (8—15), po godz 18 informacji udzielają apteki dyżurne

Rynek Główny 42 — tel 22-23-71, Krakowska 1, tel. 22-19-03 Pstrowskiego 94, tel 66-69-50, Kazimierza Wielk 117, tel 37-44-01 Nowa Huta, Centrum A, bl. 3, tel. 44-17-36, Centrum C, bl. 6, tel 44-17-19.

WIELICZKA (Boh Warszawy 12)
SKAWINA (Ogrody 101)
MYŚLENICE (Rynek 10)
PROSZOWICE (1 Maja 51)
PROSZOWICE (3 Maja 51)

Nocne dyżury pełnią apteki w: Krzeszowicach, Sułkowicach, Alwerni, Dobczycach, Gdowie, Słomnikach, Niepołomicach

inne....

DOMOWA POMOC LEKARSKA: 55-56-64, wizyty domowe lekarzy specjalistów (9—20); sob., niedz święta (9—15)

POGOTOWIE „MEDICAT" (wizyty internistów, kardiologów, pediatrów, laryngologów, chirurgów dziecięcych — tel 43-63-32, codziennie (14—20)

„SONOMED" — diagnostyka, USG jamy brzusznej, tel. 11-20-51 (pon piątek 9—21.30), (sob., niedz 11—18)

SPÓŁDZIELCZY PUNKT PEDIATRYCZNY, KARDIOLOGICZNY I CHIRURGICZNY (wizyty domowe) tel 12-20-38 13-41-64 (8—12)

DIAGNOSTYCZNA POMOC MEDYCZNA: (ultrasonografia + pielęgniarki) — tel 66-30-00 (poniedz — piąt 11—17), sob., niedz (niecz)

DOMOWA POMOC MEDYCZNA SP-NI „ZDROWIE" (wizyty lekarzy specjalistów, pielęgnacja, rehabilitacja, ekg, opieka) — tel. 11-20-51 pon — piąt (9—21.30), soo., niedz (11—18)

TELEFON ZAUFANIA: 33-73-37 (16—22)

TELEFON ZAUFANIA DLA NARKOMANÓW: 34-08-08 (8—19)

co-gdzie kiedy ?

CZWARTEK
14
GRUDNIA
Izydora
jutro
Niny

GABINET GASTROSKOPII (diagnostyka choroby wrzodowej) — dzieci, dorośli, Kraków, Szewska 4, poniedziałki, środy, czwartki 14—17, tel 47-02-75, codziennie 9—12

SPECJALISTYCZNA PRACOWNIA LEKARSKA — diagnostyka ultrasonograficzna Kraków, ul. Sienna 14/5 — poniedziałek czwartek godz. 10—21.30, piątek godz. 15—21.30, sobota godz. 9—14.

POMOC DROGOWA PZMot., (ul. Kawiory 3), tel. 37-55-73 od poniedziałku do piątku i soboty pracujące w godz 7—15.

NAGŁA POMOC LEKARSKA — lekarzy specjalistów, tel. 66-80-00 (9—21.30)

POGOTOWIE TECHNICZNE — „POLMOZBYT" (al Pokoju 81) — tel 43-00-84 (6—22)

POMOC DROGOWA — Andrzej Dobrzyński Kraków, Tarłowska 4/2, tel 21-58 61 (całą dobę)

TELEFON ZAUFANIA DLA LUDZI Z PROBLEMEM ALKOHOLOWYM: 66-69-63 (15—20)

MŁODZIEŻOWY TELEFON ZAUFANIA: 999 (14—19)

TELEFON DLA RODZICÓW: 22-02-16 (14—18)

SCHRONISKO DLA BEZDOMNYCH ZWIERZĄT — tel. 22-04-72 (całą dobę)

INFORMACJA ONKOLOGII — tel 21-66-69 (10—11)

SPÓŁDZIELCZA PORADNIA PSYCHOLOGICZNO PSYCHIATRYCZNA (Jasińskiego 34/1): rejestracja telefoniczna, tel 55-90-56, godz 8—17 tel 43-30-89 godz 19—20

EEG — GRAF PRACOWNIA PSYCHIATRYCZNO NEUROLOGICZNA I NEUROPEDIATRYCZNA — EEG — Dzieci i dorośli — Kraków, ul Jadwigi z Łobzowa 16A Rejestracja telefoniczna wieczorem - Kraków tel 66-80-07

SPÓŁDZIELNIA PRACY PSYCHOLOGÓW (Sołtyka 9 — tel 21-34-14 (10—18)

MEDYCZNE CENTRUM DIAGNOSTYCZNO TERAPEUTYCZNE „SOPHIA" ul Gazowa 17 tel 66-05-22 wewn 21 (9—15), tel 66-14-80 (15—20) **USG** gastroskopia, rektoskopia, gastrologia, onkologia, kardiologia chirurgia

TELEFON ZAUFANIA w sprawie **AIDS:** 21-38-91 (10—12 czw)

radio

PROGRAM I
na fali 1322 m, czyli 227 KHz

WIADOMOŚCI: 5.00, 5.30, 6.00, 6.30, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 12.05, 14.00, 16.00 18.00, 19.00 20.00, 22.00 23.00.

5.05 Poranne rozmait. roln 5.25 Więcej, lepiej, nowocześniej. 5.30—8.00 Poranne sygnały 5.50 Gimnastyka 6.10 Inf Radia Kierowców, 6.30 O czym pisze prasa. 6.40 Przegląd inf sport 7.20 Punkty widzenia 7.40 Uniwersytet przy śniadaniu 7.55 Komunikaty 8.05 Obserwacje. 8.15—8.45 Muzyka poranna. 8.30 Przegląd prasy. 8.45 Żołnierski zwiad. 9.00—11.00 Cztery Pory Roku 10.30 Boghan Królikowski: „Bez amarantu" — fr. 11.00—11.57 Konc. przed hejnałem —.30 Aktualn. kult. 12.31 Muzyka folklorem malowana. 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.00 Komunikaty 13.05 Radio Kierowców 13.50 Belcanto dla wszystkich. 14.05—16.00 Mag. Muz. „Rytm" 14.55 Pięć minut o plastyce 16.05 Muz. i aktualności. 16.20 Przed XI Zjazdem PZPR. 17.00 Gwiazdy o sobie 17.30 Z bliska i z daleka 17.50 Kto tak pięknie gra. 18.05 Przed XI Zjazdem PZPR. 18.20 Interstudio 89 — Koncert Dnia. 19.30 Radio — dzieciom: „Szczęście Piotrusia" — słuch. Wojciecha Paculy 20.07 Na marginesie wydarzeń. 20.10 Odpow. na listy. 20.15 Transm. II poł. meczu koszyk. mężcz. o PE (Lech Poznań — Maccabi Tel-Awiw). 21.00 Konc. życzeń. 21.30 Grają ork. radiowe. 21.45 St. Vincenz: „Prawda Starowieku". 22.05 Na różnych instrumentach 22.15 Kron. WOSPR i TV. 23.15 Panorama świata. 23.30 Jazzowe granie. 23.55—24.00 Północ poetów — Waldemar Żelazny.

PROGRAM IV

WIADOMOŚCI: 5.05, 6.00, 7.30, 11.00, 19.30, 23.30.

5.00—6.00 Muz. poranek „Czwórki" 6.00 Inf sport. 6.05 Poranny Inf. Kult. 6.30 Jęz. ros. 6.45 Jeśli lubisz, to posłuchaj — śpiewają: Tanja, Bunimi, Kristina 7.15 Mag „Między nami" — Nasza książka. „Kolor wiatru" — odc. pow. Luciany Martini. 7.35 Kalendarz radiowy. 7.40 Muz. błękitnych traw 8.10 Żyją wśród nas. 8.30 Tydzień z Ryszardem Szeremetą. 8.50 Aktualności 9.05 Jęz. pol. dla kl 3: „Ziarenka maku". Cykl: Teatr szkolny. 9.35 Zabawy przy muz. (dla przedszkoli): „Zima Przedszkolaczek" 10.00 Hist. dla kl 7 „Nagle podzieleni". 10.30 Atlas folklorystyczny — Muz. country i folklor afrykański. 11.05 Dom i świat. 11.55 Tournee Capelli Gedanensis po RFN. 12.30 Radio Praha 13.00—13.20 Popołudnie Młod Słuch 13.00—13.25 Jęz. pol. dla kl 3: „Ziarenka maku" 13.25—13.50 Zabawy przy muz (dla przedszkoli): „Zima Przedszkolaczek". 13.50—14.00 Zaczarowane dźwięki. 14.00—14.50 Mag „Między nami" 14.50 Lektury Nastolatków: „Folwark zwierzęcy" — odc pow. G. Orwella 14.50 Progr. Rozgł. Harc. 16.20 Concertare — znaczy koncertować. 17.10 Jęz. pol. dla kl 4 lic „Świat operetką?" 17.40 W ludowych rytmach. 17.50 Widnokrąg: „Na forum Parlamentu" 18.20 Z płyta przez świat — Vittorino 18.30 Jęz. niem. 18.50 Studio Ekspertów — Dziś pytanie — dziś odpowiedź — „Rozmawiamy o języku" — aud z telef udziałem słuchaczy, tel. 44-72-71 czynny od godz. 18.00—19.30 19.35 Lektury „Czwórki" — Gabriel Meretik: „Noc generała". 19.45 Śpiewają jazz — Stanisław Sojka. 20.00 Opinie 20.10 Pios. Bogusława Klimczuka. 20.25 Reportaż. 20.40 Zesp instrumentalne B. Klimczuka. 20.50 NURT: Osobliwości człowieka jako gatunku?" 21.10 Muzyka. 23.30 Program Oświatowy Redakcji Katolickiej. 23.35 Rozważania. 23.50 Muz. przed północą.

tv-PROGRAM

PROGRAM I

8.05 Rytmy ciała — człowieku, nie denerwuj się
8.35 Domator — nasza poczta — ciastka i ciasteczka
8.50 Domowe przedszkole
9.15 DT — wiadomości
9.25 „Policjanci z Miami" — „Pewny interes" — serial kryminalny produkcji amerykańskiej
10.10 Domator — przy herbacie
11.10 Historia, kl. I lic. — Między Bizancjum a Rzymem — Słowianie bałkańscy
11.40 MEN informuje
12.00 Spotkania z literaturą, kl. 4 — J.Ch Andersen — „Królowa śniegu"
12.50 Sylwetki historyczne — Dezydery Chłapowski
13.30 TTR — mechanizacja rolnictwa, sem. 3 — Mechanizacja zbioru zielonek na siano
14.00 TTR — produkcja roślinna, sem. 3 — Uprawa rzepaku
14.30 Telewizyjny kurs rolniczy — Uprawa warzyw na wełnie mineralnej
15.00 Fizyka dla humanistów — Układ Słoneczny
16.10 MEN informuje
16.20 Program dnia — Telegazeta
16.25 Dla młodych widzów: „Kwant" oraz film z serii „Świat, w którym żyjemy"
17.15 Teleexpress
17.30 „Ułańska tradycja" — wojskowy program historyczny
17.55 „Poza rok 2000" — film dokumentalny produkcji australijskiej
18.25 Magazyn Katolicki
18.45 10 minut
19.00 Dobranoc: „Dwa kosy i kurek z ratuszowej wieży"
19.10 Gorące linie
19.30 Wiadomości
20.00 Nowy ład gospodarczy czyli jak wykorzystać szansę
20.15 „Policjanci z Miami" — „Pewny interes" — serial kryminalny produkcji amerykańskiej reż Lee Katzin wyk.: Don Johnson, Philip Michael Thomas, Saundra Santiago
21.05 Sport
21.15 Górnicy 88 — film dokum. w reż. Andrzeja Piekutowskiego
22.50 Pegaz
23.35 DT — Echa dnia
23.55 Język angielski (39)

PROGRAM II

10.00 Blisko życia. TV Kraków proponuje. Szajba — cz. 1 Sylwetki
16.55 Język rosyjski (9)
17.25 Program dnia
17.30 Psychostudio
18.00 KRONIKA (Kr.)
18.30 997 — Kronika Kryminalna — Ekstradycja do Danii
19.00 Magazyn „102"
19.30 Studio sport — Puchar Europy w koszykówce mężczyzn: Lech Poznań — Maccabi Tel-Awiw (transmisja)
21.00 Ekspres reporterów
21.30 Panorama dnia
21.45 Studio teatralne „Dwójki" Fiodor Dostojewski „Raskolnikow" reż Marek Gaj wyk.: Marek Kalita, Edward Żentara
22.50 Komentarz dnia

RAI-UNO

7.00 Magazyn poranny
9.40 „Santa Barbara" — serial
10.30 Wiadomości
10.40 Spotkajmy się — pr. rozr.
11.40 RAI UNO odpowiada
12.00 Wiadomości
12.05 40 lat San Remo
12.30 „Dama w kryminale" — ser. „Morderstwo roku"
13.30 Dziennik
14.00 Fantastico — bis
14.10 Kwark — pr. przyr.: „Galapagos — wyspy zaczarowane"
15.00 Prapremiera
15.30 Kroniki włoskie
16.00 Big! — pr. dla dzieci
17.35 Czas wolny
17.55 Dziś w parlamencie
18.00